Nr. 103. ŚRODA 6. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserata obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 2 zł. 70 ct. w miejscu 2 zł. — ct., za maj pocztą 1 zł. 35 ct. w miejscu 1 zł. — ct.

Na *Gazetę* z *Przewodnikiem*,

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 3 zł. 30 ct. w miejscu 2 zł. 60 ct. za maj pocztą 1 zł. 65 ct. w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Henryka Kutscherę z Tarnowa na jego prośbę w tym samym charakterze do sądu obwodowego w Brüx.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy Lwowskim wyższym sądzie krajowym posadę dyrektora urzędów pomocniczych, adjunktowi tamtejszej dyrekcyi urzędów pomocniczych Tytusowi Jachimowskiemu, a na jego miejsce mianował adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Przemyślu Leopolda Haffnera, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie krajowym.

Naczelny Dyrektor poczt galicyjskich nadał następujące posady pocztmistrzów i ekspedytorów pocztowych: w Wielopolu skrzyńskiem ekspedytorce pocztowej Rozalii Lux; w Jabłonowie ekspedytorowi pocztowemu Leonowi Lewickiemu; w Bogumiłowicach ekspedytorce pocztowej Helenie Jadowskiej; w Zabierzowie ekspedytorce pocztowej Malwinie Bisik; w Krościeńku nad Dunajcem pensyonowanemu nadstrażnikowi skarbowemu Janowi Cwiertniewiczowi; w Kuttach wdowie po zmarłym tamże pocztmistrzu Maryi Wrbie; w Uhersku ekspedytorce pocztowej Emilii Spolińskiej i w Trzebini ekspedytorowi pocztowemu Michałowi Pachońskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 6. maja.

Przesilenie ekonomiczne zajmuje obecnie prawie wszystkie dzienniki wiedeńskie w takim stopniu, jak gdyby po za tą sprawą nie działo się nic uwagi godnego na całym obszarze monarchii austryacko-węgierskiej. Nie obeszło się przytem bez wycieczek przeciw parlamentowi i rządowi a szczególnie przeciw ministrowi skarbu, jak gdyby tylko te trzy czynniki były wyłącznymi winowajcami wybuchu i uporczywości przesilenia. Najwięcej takich wycieczek zawierają dzienniki zdradzające mętne pojęcia o przyczynach przesilenia i zupełny brak jakiejś oryginalnej a przynajmniej trafnej myśli w tym przedmiocie. Cała ta wrzawa dziennikarska dojdzie do punktu kulminacyjnego niezadługo, jeżeli interpelacya dep. Wickhoffa w sprawie przesilenia wejdzie na porządek dzienny przed odroczeniem Rady państwa. Niektórzy deputowani podzielają zdanie *N. f. Presse*, że minister skarbu powinien przyjąć na siebie winę za wszystko i za wszystkich. Głosy takie ozwały się już dość śmiało w pewnej komisyi, ale spotkały się z stanowczą większością wcale inaczej myślącą.

Od dłuższego czasu *Allg. Ztg.* znajduje szczególne zadowolenie w wymyślaniu niestworzonych rzeczy na austryacko-węgierską monarchię a szczególnie na Węgry. Podróż księcia Milana do Stambułu dała temu sędziwemu organowi powód do nowej wycieczki przeciw Węgrom, którym zarzuca zawiść ku Serbii i jej samodzielności. Jeden z najgłówniejszych organów stronnictwa Deaka występuje z bardzo energiczną repliką i oświadcza, że Węgrom zależy tylko na tem, ażeby Serbia dla niewykonalnych mrzonek o „Piemoncie południowo-słowiańskim“ nie narażała na niebezpieczeństwo pokoju europejskiego. Zresztą Węgrzy nie mają powodu do nienawiści ku Serbii a jej samodzielność państwowa i ciągły rozwój może owszem stać się pożądanym dla Węgier w chwili, w której nagła katastrofa na Wschodzie położyłaby kres dzisiejszemu stanowi rzeczy.

Im bliższe jest wejście w życie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Rossyi, tem usilniej starają się pewne klasy ludności a mianowicie żydzi i kupcy ominąć niewygodne przepisy. Korespondenci z Petersburga podają ciekawe szczegóły o tych zabiegach. Dotąd wydawano gminom, które dostarczyły rekrutów po nad liczbę przepisaną, kwity służące do kompenzaty w latach następnych. Kwity te *jure caduco* dostawały się dawniej w posiadanie osób prywatnych, które zastawiały się niemi przy poborze. Rząd postanowił, że tylko do 1. października kwity te mają pozostać w obiegu. Po tym terminie nie będą nowe kwity wydawane a stare mają walor tylko dla osób, w których posiadaniu zostają. W skutek tego kwity stały się formalnym papierem wartościowym. Cena ich wzrasta w sposób bajeczny, zakupują je bowiem zamożni żydzi.

Dawno już opinia publiczna w Anglii nie była tak wzburzoną jak w tej chwili. Powodem jest spostrzeżenie, że gabinet Gladstona zostawił flotę w stanie opłakanym, niegodnym takiego mocarstwa jak Wielka Brytania. Największe i najsilniejsze okręty pancerne nie mogłyby w tej chwili w razie wojny oddać Anglii najmniejszej przysługi z powodu zepsutych kotłów parowych. Admirałowie dawno już upominali gabinet ale nadaremnie, bo Gladstone wolał wykazywać w budżecie illuzoryczne nadwyżki aniżeli wydać kwotę niezbędną na naprawę okrętów. Wypadek ten wyjdzie oczywiście na korzyść Disraelego i może znacznie opóźni powrót liberalnego stronnictwa do steru.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Francya. Zgromadzenie narodowe zbiera się dnia 12. b. m Stronnictwo monarchiczne korzystało dotąd z każdych feryj parlamentarnych, aby czynić wielkie wysilenia celem obalenia republiki a przywrócenia monarchii. I obecne ferye wielkanocne nie różniły się niczem od poprzednich: najprzód kilku deputowanych skrajnej prawicy zaprzeczyło ciągłości prawnej siedmioletniej władzy marszałka Mac Mahona; w skutek tego nastąpił rozłam między rządem a prawem skrzydłem legitymistów, którego doniosłości nie można jeszcze przewidzieć. Powstaje mianowicie kwestya, czy gabinet dzisiejszy utraciwszy poparcie pewnej części prawicy zdoła powetować ten ubytek w innej stronie Zgromadzenia narodowego. Dziś to tylko twierdzić można z pewnością, że na początku przyszłej sesyi Zgromadzenia narodowego będą posiedzenia bardzo burzliwe, a jeżeli rząd nie pozyska lewego centrum, trudno przypuścić, aby projekta ustaw konstytucyjnych mogły otrzymać większość głosów w Izbie.

— W organie książąt orleańskich *Journal de Paris*, pisze znany publicysta Edward Hervé: „Nadeszła już chwila, w której każdy deputowany powinien wiedzieć, jak się zachować ma w Izbie po otwarciu Zgromadzenia narodowego. Każdy powinien wiedzieć, że debaty rozpoczynające się z 12. Maja będą miały stanowczy wpływ na przyszłe losy rządu francuzkiego, który Zgromadzenie narodowe uchwałami swemi z 24. Maja i 20. Listopada ustanowiło. Obecnie zachodzi pytanie, czy rząd ten należy uorganizować czy nie; zachodzi pytanie, czy powoławszy ten rząd do życia, należy mu udzielić potrzebnych do życia środków. Według naszego zapatrywania sytuacya dzisiejsza jest całkiem jasną, a to, co czynić powinniśmy, dokładnie wskazanem. W ustanowieniu dzisiejszego rządu braliśmy udział; uczyniliśmy to lojalnie i bez żadnych ukrytych zamiarów. Dziś zatem, jeżeli niechcemy być niekonsekwentnymi, powinniśmy zabrać się do wykończenia dzieła, któreśmy rozpoczęli. Rząd może przeto liczyć na nasze poparcie, gdy będzie żądał ustaw, które mu do życia są potrzebne i które formalnie zostały mu przyrzeczone. Naszem zdaniem ustawy, które potrzebnemi nazywamy, nie

---

Wilhelm Kaulbach.

II.

Wiele z poprzednich uwag stosuje się także do sławnego *Nerona* Kaulbacha, który to obraz tkwi zapewne jeszcze w pamięci naszych czytelników z czasów wiedeńskiej wystawy. Ów filozoficzno-realistyczny kierunek wyrobił w sobie Kaulbach, stojąc już na szczycie swojej sławy, i wiernym mu został do ostatka, wszczepiając go w tysiące uczniów, którzy się ostatniemi czasy kształcili w Monachijskiej szkole. Na wyrobienie owego kierunku nie mało wpłynęła nowoczesna realistyczna literatura niemiecka, i osobiste stosunki ze słynnym profesorem estetyki w Monachium, z Carrierem.

Jako uczeń Corneliusa zaczął Kaulbach swoje działania pod tak idealistycznym wpływem, że jeszcze przez długi czas wpływ ten chronił go od późniejszych zboczeń, i pozwolił mu wydać jedno z dzieł wspaniałych, może najznakomitszych, pod któremi położył swe nazwisko. Mówimy tu o *Bitwie Hunnów*, zawieszonej także w berlińskiem muzeum, której oryginalny karton był w posiadaniu hr. A. Raczyńskiego.

Starodawna legenda, którą powtórzył Chateaubriand, służyła za treść do wielkiego dzieła.

Pod murami wiecznego miasta stoczył Attilla straszny bój z rycerskiemi legionami, chcącemi go odeprzeć, pod wodzą Honoriusza. Walka była tak zaciętą, że zbrojne zastępy nawzajem się wymordowały, a na pobojowisku zostali tylko dowódzcy z kilkoma giermkami. Zemsta i nienawiść nie dała spoczywać nawet trupom dwóch nieprzyjacielskich armii. Gdy bowiem ciemna noc okryła Kampanią, podniosły się ciała poległych w kształcie upiorów, i po nad ziemią, w powietrzu, dalszy ze sobą toczyły bój nieubłagany...

Nocna walka upiorów jest więc tematem obrazu Kaulbacha; na czele jednak wybladłych duchów postawił mistrz obydwóch żyjących wodzów, którym nie dość jeszcze było ziemskiej zagłady. Duchy poległych żołnierzy unoszą wodzów w powietrzu, a bitwa trwa dalej.

Temat pełen poezyi i fantazyi, wspaniały i nad miarę trudny.

Kaulbach jednak wywiązał się ze swego zadania tak znakomicie, że obraz ten od razu mu zjednał europejską sławę, a ściągnąwszy na siebie burzę krytyków, tem bardziej przyczyniał się do rozszerzenia nazwiska mistrza.

Jeżeli jednak mówimy, że *Bitwa Hunnów* rozniesła nazwisko Kaulbacha po całym świecie, to nie chcemy powiedzieć, aby to był pierwszy obraz, który zwrócił na siebie uwagę. Obrazem tym bowiem był jego *Dom obłąkanych*.

Nie znam podręcznika, z którego bym mógł oznaczyć rok, kiedy Kaulbach był w Düsseldorfie uczniem Korneliusa, było to jednak około 1826 roku, Kaulbach bowiem urodził się w r. 1805. Otóż ówczesny dyrektor zakładu obłąkanych w Düsseldorfie wezwał kilku uczniów profesora, aby freskami ozdobili kaplicę zakładu. Pomiędzy tymi uczniami był i Kaulbach, a że freski były udatne, więc w nagrodę zaprowadził go dyrektor do domu obłąkanych i pokazywał mu z osobna każdą z tych nieszczęśliwych postaci.

Odwiedziny w domu obłąkanych sprawiły na wrażliwym umyśle młodego artysty głębokie, niezatarte wrażenie.

— Wrażenia te — mówi sam Kaulbach — prześladowały mnie przez lat piętnaście, i dopiero gdym wymalował mój *Dom obłąkanych* — dopiero wtedy uwolniłem się od nich, jak Orestes od Furyj, gdy wszedł do świątyni Diany. Teraz czuję się wesołym i wolnym, jak Göthe po napisaniu swego Wertera. Niech sobie krytycy mówią co chcą o tem dziele, było ono koniecznem, abym wyzdrowiał. Nie zapomnę wrażenia jakiegom doznał, gdym wyszedł z domu obłąkanych i zaczerpnął świeżego powietrza, pamiętniejszą jednak dla mnie jest jeszcze chwila, kiedym po raz ostatni przyłożył ołówek do mego *Domu obłąkanych*.

Widzimy, że obraz ten wyszedł artyście z pod serca; to też wielkiem szczycił się powodzeniem i w tysiącach egzemplarzy sztychów i litografii rozszedł się po szerokich Niemczech.

Od początku artystycznego działania Kaulbacha aż po dni ostatnie ciągnie się w jego dziełach pewien cień sarkazmu, przechodzącego czasem w lekki nawet humor. Jest to sarkazm i humor w duchu Heinego, sarkazm zbliżający bardzo do siebie te dwa umysły.

Kaulbach miał z tego powodu wielu nieprzyjaciół, że w swych freskach i kartonach umieszczał znajome osoby w komicznych postaciach, a fryz w berlińskiem muzeum ciężkie na niego ściągnął gromy. Toż samo groźna powstała burza, gdy odsłonięto freski monachijskiej Pinakoteki, a najznakomitsi artyści i literaci niemieccy zobaczyli się na ścianach przybytku sztuki. Portrety Korneliusza, Overbeka, Schnorra, Schwanthalera, hr. Raczyńskiego, królewskiego cukiernika i samego króla, znalazły się wplecione w rysunki komicznej treści. Krytycy wyruszyli więc przeciw artyście z pociskami zaprawionemi żółcią, pociski te wszakże odbiły się o fakt dokonany i o bierną opozycyę Kaulbacha.

Do najznakomitszych rysunków, w których żyjące postacie podjęły się humorystycznej roli, należy jego „nowożytny Herkules zamiatający stajnię Augiasza“. Justus Liebig przedstawia Herkulesa, skrzydlatym zaś posłańcem bogów, sprowadzającym cały zastęp mieszkańców Olimpu, aby oglądali pracę Herkulesa, jest sam Kaulbach, a w rysach twarzy Apollina, zbliżającego się na czele Muz, można poznać profesora Carriera.

Razu pewnego w roku 1842, siedział Kaulbach z kilkoma wesołymi towarzyszami w piwiarni, której już zapomniałem nazwiska, w pobliżu Monachium. Rozmowa zeszła na ówczesną niemiecką podróżomanię, która ogarnęła wyższe i średnie klasy społeczeństwa. Niedopalonem cygarem zaczął Kaulbach illustrować na ścianie ową pogadankę, a któryś z obecnych literatów zaimprowizował wiersz odpowiedni, i w ten sposób powstała jedna z najpopularniejszych swego czasu niemieckich karykatur *Eisele i Beisele*.

Mówiąc o humorystycznym talencie Kaulbacha, nie można zapomnieć o jego illustracyach do *Lisa Mykity* Goethego, które w tysiącach i tysiącach egzemplarzy rozeszły się nie tylko w Niemczech ale i po za granicami ojczyzny mistrza.

Zeszliśmy jednak na illustracye — więc wspomnijmy jeszcze o rysunkach Kaulbacha do pism Szyllera, Goethego i Szekspira. Rysunki te mają swych wielbicieli, lecz mają ostrych krytyków. Co do nas, sądzimy, że przedewszystkiem nie są one wiernemi illustracyami autorów, ale oryginalnemi pomysłami Kaulbacha. Fantazya i i sposób widzenia artysty były tak niezależne, tak śmiałe i samoistne, że artysta nie umiał nigdy wejść w ducha i w zamia-

powinny być liczne. Ani mowy o tem być nie może, abyśmy obecnie mieli uchwalać konstytucyę; dość będzie, jeżeli otrzymamy ustawy, któreby dzisiejszemu rządowi zapewniły niezbędne warunki silnej egzystencyi.“

— W sprawie zajścia między ks. Bismarkiem a hr. Arnimem pisze *La Presse*: Donieśliśmy już o wyjeździe hr. Arnima, który wręczył 1. b. m. prezydentowi republiki listy, odwołujące go z dotychczas piastowanej posady. Tak więc usunął ks. Bismarck męża stanu, który stał mu na zawadzie. Hr. Arnim nie wahał się napisać listu, w którym potępia kościelną politykę ks. Bismarcka. Ponieważ zaś list ten został ogłoszonym, musiał cesarz Wilhelm wybierać między swym ambasadorem we Francyi, a swym pierwszym ministrem. Pierwszy padł ofiarą ostatniego. Chociaż hr. Arnim musiał ustąpić ze służby państwowej, to jednak zdaje nam się, iż nie zaniecha on walki, a miał wziąć z sobą straszliwą broń przeciw księciu kanclerzowi. Bądź co bądz rzecz to ważna i charakterystyczna, że tak wysoko stojące osobistości, jak hr. Arnim, tak stanowczo potępiają wewnętrzną politykę ks. Bismarcka. Zdaje się nawet, że skrajna ta polityka jednego ma tylko reprezentanta wybitniejszego w ks. Bismarcku, tak, że gdy jego nie stanie, Prusy wezmą rozbrat z dotychczasową polityką. Hr. Arnim porzuca karyerę polityczną wśród okoliczności najzaszczytniejszych dla swego charakteru i godności osobistej“.

— *Monde* w jednym z ostatnich numerów poświęca dłuższy artykuł bonapartystom. Agitacye stronnictwa cesarskiego za granicą uważa dziennik ten za groźniejsze niż jego zabiegi w kraju. „Cesarstwo, powiada *Monde*, pracuje nad pozyskaniem sobie przyjaciół i sprzymierzeńców, aby, gdy nadejdzie stosowna pora, odwołanie się do kraju poprzeć pressyą zagranicy. *Monde* nie twierdzi wcale, jakoby cesarstwo wzywało pomocy zagranicznej; usiłuje ono tylko zapewnić sobie przychylną neutralność mocarstw. Zanadto wiele wiadomości dochodzi nas ze stron rozmaitych, powiada organ legitymistów, byśmy mogli lekceważyć te objawy“. *Monde* ma tu na myśli niezawodnie Anglię, która cesarzową i cesarzewicza podejmuje z wielkiem odszczególnieniem — i podejrzywa cesarzowę o zamiar ożenienia swego syna z księżniczką Beatryksą, córką królowej Angielskiej. Gdyby plan ten przyszedł do skutku, urosłoby niezawodnie bardzo znaczenie cesarzewicza. Ztąd to pochodzą zapewne obawy klerykalnego pisma, które zbawienie Francyi widzi tylko w przywróceniu monarchii legitymistycznej z hr. Chambordem.

— 160.850 Paryżan, liczących 29—40 lat życia, zapisało się dotychczas na listach armii terrytoryalnej. Przypuszczają, że do zamknięcia list zapisze się ogółem około 200,000 ludzi, t. j. połowa wyborców paryskich. Jeżeli ten sam stosunek przyjmiemy dla całej Francyi, to armia terrytoryalna wynosić będzie na papierze okło 4½ miliona ludzi, Francya bowiem liczy 9 milionów wyborców.

Anglia. Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby gmin parlamentu angielskiego wystąpił były minister marynarki, Childers, poprzednik Goschen'a, w własnej obronie przeciw zarzutom Hunta i innych, z powodu zaniedbania floty. W r. 1868 żądał naród angielski jednomyślnie przekształcenia marynarki, jednakowoż słabość przeszkodziła Childersowi w wykonaniu zamierzonych reform. Mimo to on i jego następca dokonali ważnych ulepszeń Ponury obraz obecnego stanu floty, jaki roztoczył Hunt przed parlamentem, jest zdaniem Childersa nieprawdziwym. Flota angielska znajduje się przeciwnie w bardzo pomyślnym stanie i może wytrzymać porównanie z każdą inną. Gdyby nawet Anglia zaczepioną została naraz przez trzy największe mocarstwa morskie, to jednak byłaby w stanie obronić swe własne morza, a prócz tego morze Środziemne, chińskie i kolonie. W przeciągu sześciu miesięcy byłaby Anglia w stanie wyprzeć statki nieprzyjacielskie ze wszystkich mórz, a w przeciągu 12 do 15 miesięcy może rozwinąć tak wielką i potężną siłę morską, że każdy nieprzyjacielski statek, któryby wypłynął ze swego portu, natrafiłby zaraz na przewagę angielską. Twierdzenia te, poparte cyframi, przyjmowane były oklaskami, w których brali udział także niezawiśli członkowie przeciwnego stronnictwa. Hunt odpowiedział, że nie miał wcale zamiaru wywoływać niepokoju w kraju, i że niepokój ten wywołany został nie jego mową, lecz wnioskiem Goschena, aby 6 milionów nadwyżki obrócić na ulepszenie floty. Parlament przyjął następnie wszystkie pozycye budżetu marynarki.

Hiszpania. Z Madrytu przynoszą telegramy następujące wiadomości: *Ayuntamiento* madryckie udało się 3. b. m. do ministra wojny z powinszowaniem zwycięztwa na północy i prosiło go, aby przesłał gratulacye Serranie i armii. Minister Zabals podziękował i oświadczył, że przy obejmowaniu teki ministerstwa wojny nie kierowały nim ani interes ani opinia polityczna i że jedynem usiłowaniem jego jest uposażyć armię we wszystko, co jej potrzebne.

Wedle doniesienia dzienników zamierza rząd obsadzić wojskiem prowincye biskajskie i formować armię operacyjną, która przebiegać ma cały obszar kraju aż do zupełnego zniszczenia oddziałów karlistowskich. Związki telegraficzne z Portugalete zostały przywrócone. Uwięziono byłego deputowanego z stronnictwa nieprzejednanych nazwiskiem Santa Maria.

— Dnia 3. maja wieczór zrobiono zamach na życie Pi y Margalla, federalisty, byłego prezydenta ministrów. Morderca wtargnął do jego mieszkania, strzelił kilka razy z rewolweru a chybiwszy, sam sobie odebrał życie.

Serbia. O celach politycznych podróży ks. Milana serbskiego do Konstantynopola piszą do *A. A. Ztg.*:

„Myliłby się, ktoby w podróży ks. Milana do Konstantynopola, chciał upatrywać zwrot polityki serbskiej, a jeszcze większym błędem byłoby przypuszczenie, że podróż ta zmieni w czemkolwiek uczucia, zamiary i dążności ludu serbskiego.

W Marcu r. 1867 odbył tyle w obec Serbii zasłużony ks. Michał podróż, na jaką dziś się zdecydował jego następca Milan Obrenowicz. Z rąk sułtana otrzymał ks. Michał klucze do twierdz serbskich, które dotychczas zostawały w posiadaniu tureckiem. Mając w swem ręku warownie, zrobiło się jeden krok naprzód do zjednoczenia Serbów na półwyspie Bałkańskim. Rozpoczęły się zbrojenia, lecz w stanowczej chwili zginął ks. Michał z ręki morderców. Gdyby nie ten, tyle dla Serbii nieszczęsny wypadek, rok 1870 byłby w dziejach europejskiego Wschodu, rokiem wielkiego znaczenia.

Peryod rejencyi był peryodem zawieszenia broni W tem ks. Milan doszedł do pełnoletności. Blaznawac umarł i Risticz stanął na czele rządu. Mniemano powszechnie, że będzie mężem czynu. Omylono się i przekonano w końcu, że nowy prezydent gabinetu frymarczy ideą narodową. Risticz musiał ustąpić a Marinowicz zajął jego miejsce.

Kwestya nawiązania kolei żelaznych tymczasem dojrzała.

Nagrodą podróży ks. Milana do Konstantynopola jest zezwolenie na związanie turecko-serbskiej sieci kolei żelaznych, a może i Mały Zwornik. Jest to zdobycz w całem znaczeniu pokojowa. Wprawdzie lud serbski ma przed sobą o wiele większą, donioślejszą zdobycz, — lecz tę trudno będzie posiąść na drodze, na której przyszło do skutku nawiązanie kolei żelaznych. Zdobycz kolejową uważać należy za ostatni środek do wielkiego celu, Mały Zwornik bowiem leży na drodze do Bosnii.

Oto stanowisko, z jakiego zapatrujemy się na podróż ks. Milana.

Prędzej czy później spełni Serbia należne jej na półwyspie Bałkańskim zadanie.

W r. 1868, napisał Kanitz pod wrażeniem dokonywujących się uzbrojeń następujące słowa: „Od przyszłego ugrupowania się mocarstw, o którem dziś trudno coś pewnego powiedzieć, zwłaszcza od decyzyi Rosyi zależeć będzie, czy nadeszła już dla ludów chrześciańskich w Turcyi tyle upragniona chwila ostatecznego rozwiązania kwestyi wschodniej.“

Dziś właśnie dokonało się ugrupowanie tych mocarstw i to w sposób nader szczęśliwy dla ludów chrześcijańskich w Turcyi. W Paryżu niema już Napoleona III, Anglia utraciła wpływ, jaki posiadała dawniej na europejskim Wschodzie. Przyjaźń między Serbią a Czarnogórą zapewniona. — Serbia znajdzie poparcie nietylko w Petersburgu lecz i w Berlinie. Wszak tu i tam sprzyjano idei narodowej Włoch. — Wspólny interes Rossyi i Niemiec domaga się tego samego na Bałkanie. Hr. Andrassy stoi w przyjaznych z Gorczakowem i Bismarkiem stosunkach a tak nic nie stoi na drodze przyszłej akcyi księstwa Serbskiego. Nim się to stanie nie będzie prawdopodobnie książę Milan zniewolonym spieszyć po raz drugi do Carogrodu, aby złożyć wizytę władzcy tureckiemu.

KRONIKA.

— **Cztery pory roku** Haydena wykonane będą dziś po raz wtóry w teatrze. Wczorajsze wykonanie tego wielkiego, wspaniałego utworu pod każdym względem wypadło świetnie. Tak partye solowe jak i chóry i orkiestra dobrze spełniły swe zadanie, lubo zadanie to było nadzwyczaj trudne, gdyż kompozytor klassyczny swój pomysł ubrał też w klassyczne kształty, i oddał prostą osnowę utworu najzawilszemi zwroty kontrapunktowemi Szczegółowe sprawozdanie z tego zaprawdę jubileuszowego dla Lwowa wieczora pozostawiamy referentowi naszemu muzycznemu, nadmieniając tu jedynie, że tłumnie zebrana wczoraj w teatrze publiczność uznała zasługi p. dyrektora Mikulego, oraz wszystkich uczestników olbrzymiego koncertu w wystawieniu tak pomnikowego dzieła, i że bez wątpienia nie mniej tłumnie i dziś zapełni salę, ile że mnóstwo osób odeszło wczoraj od kasy bez biletów.

— **Ogród miejski** ukaże się nam tego lata w wytworniejszej nieco postaci niż dotychczas. Przekopano świeżo i zasiano trawą gazony, które latem będą postrzygane. Drogi podsypano, oraz powycinano nowe w dolnej zwłaszcza części ogrodu, która z powodu ogromnego trawnika w pośrodku dość była nieprzystępną jakiś czas dla publiczności. Na ukończeniu są też roboty około budowy nowej ulicy wzdłuż południowego kresu ogrodu, a równoległej z Sykstuską, przy której z czasem okazałe wznieść się mogą kamienice, przez co dopiero uzupełnioną by została z tej strony stosowna dla pięknego ogrodu naszego brama Po dokonaniu tych upiększeń, za które mieszkańcy Lwowa bezwątpienia będą wdzięczni miejskiemu urzędowi budowniczemu, jednego jeszcze dostawać nie będzie ogrodowi miejskiemu. oświetlenia w najgłówniejszych przynajmniej jego aleach. A jednak kwestya tego oświetlenia na punkcie kosztów nie wydaje nam się zbyt trudną do rozwiązania, gdyż przecie rury gazowe znajdują się już nietylko w bocznych ulicach, ale i w samym ogrodzie.

* **Zbieg wojskowy.** Hryć Maceńko, szeregowiec przy furgonach, zbiegł d. 4. b m. w południe z koszar w kompletnym ubiorze wojskowym. Zbiegły ma lat 21. jest wzrostu niskiego, wątłej budowy ciała, ma jasne włosy i niebieskie oczy; mówi tylko po rusku.

* **Ogień kominowy.** Wczoraj około godz. 7. wieczór wybuchł ogień w kominie kamienicy pod l. 26. przy ulicy Zielonej, który jednak stłumiono, zanim miejska straż ogniowa przybyła. Zarządzono zbadanie przyczyny ognia.

* **Wypadek w skutek nieostrożnej jazdy**. Niewiadomy dotychczas dorożkarz jadąc wczoraj po południu nieostrożnie ulicą Kaźmierzowską koło domu karnego, potrącił w tylną nogę konia wojskowego, prowadzonego przez artylerzystę, tak mocno, iż złamał mu nogę nad kolanem całkowicie.

= **Zwracamy uwagę** czytelników naszych z kół przemysłowych na dzisiejszy *Przegląd handlowy*, który zawiera bardzo ciekawe wskazówki co do źródeł i dróg nowych, jakie w sąsiednich prowincyach Rossyi otwierają się dla pr emysłu naszego kraju.

— **Zmiana powietrza**, tyle pożądana, przez gospodarzy zwłaszcza, nastała z dniem wczorajszym, który był znacznie cieplejszy od poprzednich i sprowadził nam prawdziwie wiosenny deszczyk z południa.

*** **Nieszczęsny wypadek** zdarzył się dnia 6. kwietnia w Jaworznie, w starostwie chrzanowskiem Ośmioletni syn wyrobnika, Jacentego Nowaka, Ludwik, chcąc naczerpać wody ze studni Antoniego Mrowca, wpadł do tejże studni i nim go wydobyto, życie zakończył. Śledztwo sądowe wykaże na kim cięży wina tego wypadku.

— **Jarmark wiosenny** na placu Świętojurskim rozpoczął się z majem, dotychczas jednak zgromadził kilku zaledwie garncarzy, bednarzy i rzeźników, najwięcej zaś, rozumie się, piernikarzy.

† **Nicolo Tommaseo** współczesny poeta włoski, urodzony w r. 1802 w Sebenico, w Dalmacyi, zmarł dnia 1. maja we Florencyi skutkiem ataku apoplektycznego. Tommaseo był jednym z najgorliwszych patryotów włoskich, członkiem akademii i kawalerem wielkiego krzyża korony włoskiej. Najwięcej znane jego utwory są *Il Duca di Atene* i *Fede el bellezza.*

— **Kto najwięcej mówił** w parlamencie niemieckim? oblicza berliński dziennik *Tribüne.* Lasker — powiada ten dziennik — nie jest już dziś owym tryumfatorem, który by jak zawsze dawniej po skończonej sessyi mógł się pochlubić, że wypowiedział najwięcej mów albo słów. Przeciwnik jego Windhorst prześcignął go na tem polu; jest to obecnie najmowniejszy z mowców niemieckiego reichstagu. Na 42 posiedzeniach, deputowany ten zabierał głos 66 razy, podczas gdy Lasker tylko 55. I jeden i drugi miewał bardzo długie mowy, ale przecie Laskera nie były takie długie jak Windthorsta. Osobno liczyć potrzeba krótkie przemówki i wykrzyknikowe wybuchy tych panów. Obaj antypodowie n. p. lubią wzywać do porządku dziennego, Windhorst zaś zwłaszcza lubi mowcom na trybunie rzucać po kilka słów, wyrażających jego wrażenia i uczucia. Milczeć nie umie ten wielki człowiek. Na każdej karcie notatek stenograficznych spotkasz bez liku jego „bardzo słusznie“, „nie prawda“, „oho!“, „na na!“ albo „*quod non*“. Zastanawia okoliczność, jak nagle spada po Windthorscie liczba mów, wypowiedzianych przez różnych deputowanych; po jego 66 i Laskera 55 mowach odrazu schodzimy na 30. W ogóle tylko czwarta część członków parlamentu dobiła się w tej sessyi głosu, trzy czwarte zaś zadowoliły się udziałem bądź to w ogólnej wesołości, bądź też w ogólnem szemraniu Izby.

— **W zuchwały sposób** zbiegł w ostatnich dniach z więzienia kryminalnego w Gradcu inkwizyt Jan Ortwein. Zażądał, ażeby go zaprowadzono do sali konsultacyjnej, gdzie, jak mówił, czeka nań jego obrońca. W sali tej znalazłszy się sam, otworzył szafkę, wyjął z niej surdut dozorcy więzienia, który wdział też na siebie, znalezione w niem okulary włożył na nos, a tak przebrany wyszedł do przedpokoju, z tamtąd na korytarz i do sieni — i tyle go widziano. Na drugi dzień otrzymał dozorca list, w którym bezczelny zbieg podaje mu adres tandeciarza, u którego zastawił jego surdut, jednocześnie zaś redakcya gradeckiego dziennika *Tagespost* takie odebrała pismo: „Wtrącony do więzienia, wyraziłem wobec kilku towarzyszy mej niedoli przekonanie, że Norymbergczycy, czy tam Gradczanie, nikogo nie powieszą nim go dostaną w swe ręce Szczęście sprzyjało mi i oto staremu przysłowiu temu dać mogę nale-

---

ry równorzędnego sobie geniuszu, ale tworzył zupełnie oryginalne dzieła, osnute na tym samym temacie, który służył Szekspirowi lub Goethemu do oddania tej lub owej postaci. Jeżeli się więc te rysunki sądzi jako illustracye, w takim razie wiele przeciw nim słusznych można podnieść zarzutów — inna rzecz, jeżeli je chcemy uważać za dzieła oryginalne, gdyż w ostatnim razie znajdziemy w nich wiele zalet i dramatyczności, mianowicie jeżeli pobieżnie tylko zechcemy przeglądać rysunki mające za przedmiot idealne postacie obu wielkich poetów niemieckich. Kaulbach bowiem tak się rozszedł z idealizmem, że gdzie chodzi o wyrażenie spokojnych, niebiańskich uczuć, tam się znajduje na obcem polu, i nie potrafi zejść z niego z owym wieńcem wawrzynu, który mu zdobi skronie na każdej innej drodze.

Takim więc był mistrz monachijski, jeden z najpotężniejszych artystycznych talentów dziewiętnastego wieku. Niemieckie malarstwo straciło w nim bardzo wiele, więcej może, aniżeliby się spodziewać można, bo straciło jedyny geniusz, który go olśniewał urokiem.

Odejmcie niemieckiemu malarstwu skeptyka-filozofa: Kaulbacha, to któż pozostanie? Realiści, których mistrz na fałszywe naprowadził drogi i kilku klasyków żyjących jeszcze wspomnieniami Corneliusa i techniką Pilottego, klasyków, którzy przygłuszeni szkołą realistów nie zdobędą się na geniusz, mogący ich zwrócić na nowe tory. Kaulbach był dla niemieckiego malarstwa w najwyższym stopniu talentem destrukcyjnym, talentem, który jak każdy talent skeptyczny sam mógł jaśnieć swoją siłą, ale w około siebie pozostawiał zimno i nie zdołał wszczepić ani ciepła, ani zapału artystycznego, który porywa młode umysły na skrzydłach ideału...

Patrząc się na te działania Kaulbacha, możemy ocenić, w jakiem niebezpieczeństwie znajdowało się nasze młode malarstwo kształcące się w znacznej części w Monachium, w jak łatwy sposób mogło uledz zgubnemu wpływowi, i zmarnieć w samych zawiązkach. Poczęte pod zimnem tchnieniem skeptycznego realizmu, nie miałoby siły do dłuższego życia, nie umiałoby dobiedz do dalekiej mety i sięgnąć po zaszczytny wieniec wawrzynu; gdyby polskie malarstwo przejęło było ducha monachijskiego mistrza byłoby wyniosło jad, któryby je trawił i niebawem przyprowadził do smutnego upadku.

W naszych malarzach jednak za głęboko tkwiły rodzinne tradycye, nie zepsute jeszcze zapatrywania się na zadanie sztuki zanadto jasno stało przed oczyma, aby ich pędzel miał się poddać panowaniu filozoficznej analizy, aby miał wynieść z Kaulbachowskiej szkoły właśnie to, co szkoła ta miała najgorszego. Talentowi Matejki mamy do zawdzięczenia, że stanął zaraz samoistnie, że się oparł w malarstwie na narodowej tradycyi i widział cel polskiego malarstwa gdzieindziej, a nie w traktowaniu zagadnień należących do krytyka, nie zaś do artysty, dla którego ideał jest najwyższem prawem.

Jeźli malarstwo zerwie swe przymierze z plastyczną pięknością, jeźli dramatyczna akcya nie będzie dlań już tematem natchnienia, musi zejść do bezmyślnego naturalizmu. musi się stać fotografią, albo też zostanie ślepem narzędziem w ręku filozoficznych, czy politycznych agitatorów, posługujących się obrazami w ten sposób, jak się posługiwał niemi Rienzi, chcąc wywołać burzę w rzymskiem pospólstwie...

K Chłędowski.

żyty wyraz: tak długo bowiem używać będę miłej wolności, dopóki służyć mi będzie mój dobry geniusz.“

— **Zajmującą statystykę wypadków morskich** od roku 1840 do naszych dni, podaje londyński dziennik *Economist*, Statystyka ta obejmuje tylko wody oceanu Atlantyckiego. W czasie tym zatonęło 70 parowców, począwszy od „Prezydenta,“ który otworzył tę fatalną listę w r. 1840 a skończywszy na nieszczęsnej „Amerique,“ o której rozbiciu się na morzu donieśliśmy przed tygodniem. Angielskie Towarzystwo żeglugi parowej Cunarda najmniej straciło w przeciągu tych 34 lat, albowiem 2 tylko statki: „Afrykę“ i „Tripoli;“ inne, jak Allana, siedm parowców, Jumana sześć, Amerykańskie Towarzystwa także stosunkowo nie wielki mają udział w stracie ogólnej, natomiast francuskie, straciły przeszło dwadzieścia okrętów. Obliczono też, że od roku 1840 na wodach Atlantyku przedsiębrano przeszło 16,000 podróży pomiędzy Europą a Ameryką.

— **Założyciele Towarzystwa Tatrzańskiego** zbiorą się dnia 10. b. m. w niedzielę w sali krakowskiego Muzeum przemysłowego, celem dokonania wyboru prezesa, wiceprezesa, sekretarza, podskarbiego i wydziału, tudzież przygotowania wniosków do ogólnego zgromadzenia.

RADA MIASTA LWOWA

(*Akt uroczysty zaprzysiężenia prezydenta.*)

(λ) **Uroczysty akt złożenia przysięgi** przez Prezydenta m. Lwowa p. Aleksandra Jasińskiego odbył się wczoraj (5. b. m.) w wielkiej sali ratuszowej. O godzinie 12. w południe zebrali się dość licznie pp. Radni miasta w strojach świątecznych Na salę wszedł wiceprezydent Namiestnictwa JW p. O. Bartmański i zagaił ten akt uroczysty następującemi słowy: „Jego Ces. i kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 22. kwietnia najłaskawiej potwierdzić ponowny wybór p. Aleks. Jasińskiego na Prezydenta kr. głównego m. Lwowa, przeto w zastępstwie Jego Excellencyi hr. Namiestnika spełniam miły obowiązek odebrania przysięgi od pana Prezydenta.“ Następnie odczytał komisarz c. k. Namiestnictwa, pan Morawetz, rotę przysięgi, klauzulę zaś — powtarzaną przez pana Jasińskiego — sam pan wiceprezydent Bartmański — poczem p. Jasiński przemówił w te słowa:

„Świetna Rado miasta Lwowa! Jeżeli z powodu ponownego powołania mnie na urząd prezydenta miasta dziś jeszcze głos zabieram, to czynię to ze względu na uroczystość aktu składania przysięgi. Programu urzędowania mojego przed Wami Panowie rozwijać nie potrzebuję. Urzędowanie moje jest Wam dokładnie znane, a program mój: to silna wola pełnienia ściśle i sumiennie obowiązków służby mojej, a obowiązki te wskazują mi ustawy, wskazują mi regulamina służbowe, wskazuje własne poczucie służenia wszędzie i zawsze dla dobra miasta naszego, wskazują wreszcie uchwały Wasze Panowie, których uchwał wykonanie mnie poruczacie. W czasie urzędowania mojego — z uczuciem szczerej wdzięczności i winnego podziękowania przyznać to muszę — doświadczałem przy każdej sposobności, że interesa miasta naszego u władz krajowych doznawały zawsze żywego i skutecznego poparcia. Mam pewną nadzieję, że działalność nasza, podjęta dla dobra gminy naszej u wysokich Władz krajowych dozna na przyszłość zawsze należytego uwzględnienia. Naszem zaś staraniem będzie okazać dojrzałość naszą do samorządu a jeżeli z jednej strony tak zazdrośni jesteśmy na nasze prawa autonomiczne, że nic z nich uronić nie chcemy, to znowu z drugiej strony okazujemy zawsze, że praw tych dla dobra gminy używamy, że nie lękamy się nawet ponoszenia nieraz dotkliwych przy naszych niekorzystnych stosunkach ofiar — jeżeli wykonywanie tych praw samorządu i pełnienie obowiązków tym prawom odpowiednich takich ofiar wymaga Ufny w gorliwość, z jaką Panowie pełnicie obowiązki do jakich Was zaufanie współobywateli Waszych powołało w przekonaniu, że działalność Wasza jako Reprezentantów miasta skierowana jest tylko dla dobra tej gminy, przekonany także, że urzędnicy gminy jak dotąd wspierać mnie będą rzetelną pracą, mogę liczyć na to, że wspólna nasza praca przy błogosławieństwie Boga wypadnie na korzyść miasta.“

Po wygłoszeniu tych słów przez pana Jasińskiego złożył przysięgę w Jego ręce I. wiceprezydent miasta dr. Milleret a podpisawszy rotę przysięgi przemówił tak do obecnych pp. Radnych:

„Bądźcie Panowie przekonani, że co tylko w moich siłach leży, dopełnię, aby tylko godnie odpowiedzieć zaufaniu przez Was we mnie położonemu.“

Na tem skończono akt uroczysty.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa prawniczego,

odbyło się w sobotę dnia 2. b. m. pod przewodnictwem prezesa adwokata dr. Józefa Sermaka.

Sprawozdanie odczytane przez sekretarza dr. Stanisława Leszczyńskiego, podnosi najpierw z ubolewaniem, że w ciągu roku ubiegłego udział członków był nader słaby, w skutek czego działalność Towarzystwa nie mogła się w tym stopniu rozwinąć, jakby na to zasługiwał cel. Przyczyną niepowodzenia jest niewątpliwie obojętność większej części członków dla celów Towarzystwa, obojętność, która zresztą w najrozmaitszych stowarzyszeniach naszych stała się niemal epidemiczną. Prócz tego utraciło Towarzystwo bądź przez śmierć bądź przez wyjazd członków, którzy dawniej najgorliwszy brali udział w jego pracach zaś stosunkowo mało tylko przystąpiło nowych członków.

Z czynności Wydziału podnosi sprawozdanie następujące:

1) Wydział stosownie do życzenia jednego z poprzednich walnych zgromadzeń, uchwalił statut zawiązać się mającego Towarzystwa prawników i ekonomistów polskich, i podał statut ten do wiadomości rządowej.

2) Wniósł petycyę do sejmu o podjęcie odpowiednich kroków, celem zaradzenia wadliwości przekładów ustaw zamieszczanych w Dzienniku ustaw Państwa. W skutek tej petycyi zapadła w Sejmie jak wiadomo uchwała, ażeby zawezwać rząd aby za uprzedniem porozumieniem się z akademią umiejętności w Krakowie co potrzeba zarządził, celem odpowiedniego i czystego przekładu ustaw na język polski.

Członków czynnych liczyło Towarzystwo 102. W ciągu roku przybyło 9. ubyło 9ciu.

Z pomiędzy sekcyj Towarzystwa najczynniejszą była sekcya dla prawa pozytywnego, której prezesem był pierwotnie p. dr. Gregorowicz, adw. kraj. później zaś dr. Ignacy Czemeryński, adw. krajowy, zastępcą prezesa zaś dr. Leonard Piętak profesor uniwersytetu a sekretarzem dr. Leszczyński koncypient adwokacki. Posiedzeń odbyła ta sekcya do końca lutego b. r. 9. — Oprócz wypadków praktycznych zdawali sprawę „o postępowaniu drobnostkowem“ dr. Balasits; „o ustawie co do egzekucyi na płace pochodzące ze stosunku robotniczego“ dr. Till; „o projekcie ustawy o wewnętrn. urządzeniu ksiąg gruntowych“ dr. Czemeryński. Prócz tego na wspólnych posiedzeniach sekcyi dla prawa pozytywnego i administacyjnej traktowano: „O ustawie o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych“ (ref. prof. dr Pilat) później prof dr. Piętak „o projektach wyznaniowych“ ref. doc. dr. Rittner.

Po odczytaniu sprawozdania o stanie kasy, udzieleniu Wydziałowi absolutorium i uchwaleniu budżetu na rok bieżący, rozwinęła się dyskusya nad kwestyą, czy drukować sprawozdanie. Niektórzy członkowie byli zdania, że gdy towarzystwo żadnych szczególnych rezultatów w tym roku nie osiągnęło, wstrzymać się należy z drukiem sprawozdania. Przeciwko temu wnioskowi przemawiali dr. Marceli Madejski, dr. Wiktor Zbyszewski, dr. Władysław Majewski i dr. Till. Pierwszy mianowicie podnosił, że jakkolwiek prace Towarzystwa nie wydały świetnych rezultatów, z powodu obojętności członków, to nie były znowu tak drobne, ażeby je zupełnie pomijać milczeniem. Dr. Zbyszewski dosadnio uwydatnił ową niewytłumaczoną apatyę prawników lwowskich i przemawiał za drukowaniem sprawozdania sądząc, że tym sposobem zachęci się nie jednego do wzięcia udziału w tak pożądanych pracach towarzystwa.

Uchwalono tedy sprawozdanie ogłosić drukiem.

Wybrano następnie rewidentami rachunkowymi na r. 1874 pp. Marcelego Czajkowskiego radcę sądowego i dr. Ludwika Bobownika, adwokata krajowego, poczem przystąpiono do wyboru Wydziału.

Prezesem wybrano ponownie dr. Józefa Sermaka. Członkami Wydziału pp. dr. Madejskiego, Piętaka, Pepłowskiego, Bobownika, Kirchenbergera, Rittnera, Leszczyńskiego, Majewskiego, Czemeryńskiego Ign., Filipa Tilla, Jekelesa i Pilata, zastępcami pp. drów. Gniewosza, Zbyszewskiego, Czemeryńskiego Włodzimierza, Balasitsa, Brzezińskiego i Zuckra Filipa.

Posiedzenie Akademii Umiejętności.

Podaliśmy w wczorajszym numerze sprawozdanie z posiedzenia dorocznego akademii umiejętności, dziś uzupełniamy je dosłownym tekstem przemówienia JEks. Zastępcy protektora akademii i odpowiedzi p. prezesa. Przemówienie JE. p. hr. Potockiego tak opiewało:

„Zaszczycony poleceniem i w zastępstwie Jego cesarskiej wysokości Nadostojniejszego protektora, mam honor dzisiejsze posiedzenie akademii zagaić.

Wypełniając ten zaszczytny obowiązek witam Was panowie, którzy wspólną pracą chlubnie przyczyniacie się do wzrostu i rozwoju akademii.

Gdy z prawdziwem zadowoleniem spojrzymy na ubiegłe czynności akademii od czasu jej krótkiego istnienia, możemy mieć niezachwianą nadzieję, że znalazłszy się w warunkach przyjaznych coraz dalszemu rozwojowi, odpowie ona zaszczytnie wzniosłym zamiarom Najjaśniejszego Pana i naszym wspólnym życzeniom, a spełniając chlubne zadanie na polu nauki i umiejętności przy wspólnej pracy, coraz bardziej wzrastać będzie dla dobra, którego kraj od niej oczekuje.“

Odpowiedź p. prezesa, dr Majera opiewała dosłownie jak następuje:

„Zanim w kolei dzisiejszego programu przystąpię do zrobienia ogólnego poglądu na warunki, w pośród których rozwijała się nasza działalność w tym pierwszym roku istnienia, winienem przedewszystkiem złożyć Ci dostojny zastępco. Nadostojniejszego prokuratora naszego, serdeczne podziękowanie, za wielce życzliwe wyrazy, które Ci podyktowała nietyle zapewne nasza mała dotychczas zasługa, ile rzetelna miłość tej instytucyi, którą, nie bez Twojego udziału, łaska N. Pana powołała do życia. Wszakże życzliwość ta nie w samych tylko objawia się słowach; dowiodłeś jej, składając akademii znakomitą ofiarę; dowodzisz co większa, gorliwem zawsze orędownictwem i skutecznem pośrednictwem, ilekroć tylko w stosunku z Wys. Rządem sprawy nasze tego wymagają. Gdyby więc kiedyś przy pomocy Bożej, akademia nasza zdobyła sobie uznanie; uwity dla niej wieniec byłby niemniej i Twoją własnością. Zachowaj Excel. dla nas i nadal tę samą życzliwość, a my nieprzestaniemy wyzajemniać jej serdeczną wdzięcznością.“

Otrzymujemy także do ogłoszenia następujące ogłoszenie konkursu:

Akademia umiejętności w Krakowie otrzymała od niewiadomego dawcy z Warszawy 3000 zlp. (695 zł. a.) z przeznaczeniem na nagrody za najlepsze dzieło lub wynalazek, ogłoszone drukiem, lub w rękopiśmie nadesłane akademii w ciągu bieżącego i przyszłego roku, w przedmiocie 1) rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego, 2) leczenia chorób epidemicznych i zaraźliwych ludzi lub zwierząt.

Donosząc o tej ofierze, nadmieniamy zarazem, że nagroda mająca uwieńczyć pracę z każdego z wyżej wskazanych zakresów, wynosić będzie połowę całkowitej na to przeznaczonej kwoty t. j 347 zł. i 50 ct.

Prace nadsyłane mają być pod adresem Akademii umiejętności w Krakowie do biura lub na ręce sekretarza tejże, najpóźniej po koniec roku przyszłego. W razie nadesłania jej w rękopiśmie, autor zaopatrzy go godłem, ktore powtórzy na osobnej kopercie zawierającej w sobie jego nazwisko i dokładny adres.

Przyznanie nagrody ogłoszone będzie z początkiem maja r. 1876 na publicznem posiedzeniu Akademii, poczem wypłata jej nastąpi niezwłocznie.

W Krakowie d. 4. maja 1874.

Dr. J. Majer, prezes. *Dr. J. Szujski*, sekretarz.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Geografia Galicyi**. P. Lucyan Tatomir, autor kilku wybornych książek popularnych a mianowicie nieukończonej dotąd niestety *Skarbniczki dziejów i rzeczy polskich*, wykończył i dał już do druku przeznaczoną dla szkół *Geografią Galicyi*. Praca ta, którą mieliśmy sposobność czytać w rękopiśie, będzie liczyła dziesięć do dwunastu arkuszy druku, obejmuje zaś następujące rozdziały: 1) Położenie, obszar i granice; 2) Układ poziomy i pionowy, czyli plastyka; 3) Dział wód, stoki, dorzecza i wody; 4) Klimat i fizyografia kraju z obrazkami charakterystycznych okolic; 5) Podział kraju na powiaty; 6) Płody z krótkim obrazem gospodarstwa rolnego i leśnego; 7) Ludność z etnograficznemi obrazkami ludu różnych okolic; 8) Przemysł; 9) Środki-komunikacyi; 10) Administracya; 11) Kościół i szkoła; 12) Pamiątki historyczne.

P. Tatomir starał się o ile możności wyczerpać swój przedmiot — daty statystyczne brał z najświeższych źródeł urzędowych, unikał jednak suchego wyliczania cyfr i dat. Wykład wszędzie jasny, powabny, obrazowy; niektóre rozdziały, jak **IV., VI. i VII**, uderzają bogactwem szczegółów i zaletami opracowania. We wstępie podaje autor dokładny spis wszystkich materyałów, jakie miał pod ręką. Książka ta dla wyższych szkół i seminaryów dobrym będzie podręcznikiem.

> **Dumas ojciec** miał pewnego razu następny sąd wydać o synu: „Aleksander odziedziczył po mnie jako syn mój, część zdolności, jakie posiadam, lecz udoskonalił je pracą. Osobliwą jest przy tem rozmaitość pochwycenia przedmiotu u mnie i u niego od chwili gdy powziemiemy obadwaj pierwszą myśl do jakiegoś utworu, aż do jego ostatecznego wykonania. Ja biorę temat ze świata idealnego, on z rzeczywistości. Ja pracuję z zamkniętemi oczyma, on z otwartemi. Ja oddalam się od świata, którego się dotykam, on się z nim identyfikuje. Ja rysuję, on fotografuje. Naprożno szukają wzorów moich osobistości, jego zaś postacie możnaby w danym razie nazwać po imieniu. *Dama kameliowa*, *Diana de Lys*, *Demi-monde*, są wypływem osobistych wspomnień; *La question d'argent* jest portretem zdjętym z natury, a *Przyjaciel kobiet* (*L'ami des femmes*) to on sam.“

> **Obraz Murill'a** wyborny i autentyczny a przytem mający historyczną wartość, ma być w tych dniach sprzedany na licytacyi w Paryżu w *Hôtel des Ventes.* Znany pod tytułem; „El Pastorcite“ (Pastuszek), ma na ramach napis: „Dado a M. Guizot por la Reyna de Espanna.“ Królowa Izabella darowała go w istocie w porze zaślubin hiszpańskich, wszechwładnemu wówczas ministrowi Ludwika Filipa.

> **W teatrze Bouffes - Parisiens** odbywają się próby nowej jednoaktowej operetki p. t. „Mademoiselle Bagatelle. Autorami libretta są p. p. Cremieux i Blum.

= **Akademia umiejętności w Krakowie.** W myśl §. 18. Statutu Akademii ogłoszeni zostali na posiedzeniu publicznem d. 4. maja następujący kandydaci na członków korrespondentów, wybrani przez Wydziały.

Z wyborów Wydziału historyczno-filozoficznego: Dr. Henryk Zeissberg, prof. Uniw. w Wiedniu. JE. Alexy Uwarow, prezes komissyi archeologicznej w Moskwie.

Z wyborów Wydziału matematyczno-przyrodniczego: Dr. Bronisław Radziszewski, prof. Uniwersytetu we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ **Lwów, dnia 5. maja 1874.**
Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

W ostatnim tygodniu mieliśmy dnie nadzwyczajnie chłodne. Dn. 28. kwietnia spadł śnieg a termometr wskazywał rano + 1⁰ R. Ten zwrot w temperaturze ogarnął całą Galicyę i średnią część Wołynia. Na szczęście wiatr silny zapobiegał znacznie złym skutkom jakieby zimno o tej porze wywrzeć mogło na wegetacyę. Tylko drzewa owocowe ucierpiały znacznie w zachodniej części kraju a mianowicie czereśnie zostały najwięcej uszkodzone. Stan dróg w ogóle znacznie się polepszył Nawet w Rossyi komunikacya jest obecnie o wiele łatwiejszą. Mimo to wymagania frachtowników są ciągle wysokie, bo wieśniacy zajęci robotami w polu nie mogą się od nich oderwać nawet pod korzystnemi warunkami. Cena transportu jednego wozu ze zbożem wynosiła: z Husiatyna do Tarnopola 1 złr. 15 ct. a z Nowosielicy do Czerniowiec 48 ct. Dla robotników zaszedł zwrot bardzo niekorzystny. Zmniejszył się bowiem dowóz zboża z Rossyi a kolje żelazne ze względów ekonomicznych musiały się pozbyć niepotrzebnych sił roboczych. Robotnicy, którzy dobrze pełnili swoje obowiązki są prenotowani na kolejach i w razie zmiany stosunków mają pierwszeństwo przed innymi mniej godziwymi.

W handlu towarowym stosunki były normalne. Na Kraków wysłano do Galicyi 680 centn. towarów lnianych, bawełnianych i manufaktów. W towarach modnych dla mężczyzn obrót trochę się ożywił, do czego niemało przyczyniło się połączenie galicyjskich kolei z rosyjskiemi. Przejezdni Rossyanie i stacyonowani na granicy urzędnicy już dzisiaj zakupują suknie po większej części we Lwowie. W handlu spirytusem mdłe usposobienie na targach zagranicznych wywierało u nas wpływ niepomyślny Chociaż zapasy wyczerpują się, mimo to cena gotowego towaru spadała i wynosiła za 80 Tralles 41 miar 19 złr. 50 ct. a z dostawą w późniejszym terminie o 1 złr. więcej. Transporty wynosiły w Tarnopolu 127 centn., we Lwowie 331 centn. a w Czerniowcach 438 centn. Ceny cukru znacznie się polepszyły, na czem głównie korzystają targi zagraniczne. Dowóz z czeskich i morawskich fabryk wynosił w ostatnim tygodniu 740 centn. Za towar rafinowany płacono według gatunku 30—31 złr.

Handel naftą ożywiał się, gdyż ceny na targach zagranicznych poszły w górę. Na kolei dniestrzańskiej transporty wynosiły 2,800 centnarów, z czego 1,100 wysłano do Lwowa. Za 42—45⁰ naftę płacono 13 złr. 50 ct.—14 złr. W Baku na

Kaukazie, organizuje się towarzystwo akcyjne celem wydobywania nafty, na co subskrybowano już $7\frac{1}{2}$ miliona rubli. Z prospektu dowiadujemy się, że towarzystwo to zamierza zaopatrywać w naftę nietylko Rossyę lecz także sąsiednie państwa zachodniej Europy. Jestto bardzo śmiały cel, bo na to potrzeba olbrzymich zakładów i kapitału bez porównania większego niż $7\frac{1}{2}$ miliona rubli. Na czele przedsiębiorstwa stanąć mają Amerykanie dobrze zaznajomieni z tą gałęzią przemysłu górniczego. Obecnie do Kijowa sprowadzają naftę z Odessy a na galicyjskiej granicy trwa ciągle wywóz nafty do Rossyi. Znając dobrze niepomyślne interesa przedsiębiorstw akcyjnych, zawiązanych w Rossyi do wydobywania węgla mniemamy, że owo towarzystwo kaukazkie nie dopnie swego tak daleko idącego zamiaru i będzie szczęśliwem, jeżeli zysk stanowić będzie dobry procent od włożonego kapitału.

Inne znowu ważne przedsiębiorstwo, które poznaliśmy w czasie ostatniego pobytu w Kijowie, może w razie pomyślnego przebiegu interesów mieć ogromną doniosłość dla Galicyi. Miasto Kijów, którego ludność według ostatniego obliczenia wynosi 123,000 mieszkańców jest tylko po części brukowane. Brukowana część miasta a mianowicie główna ulica bulwarów ma być nowym kamieniem zaopatrzona. Robota ta niezadługo zostanie podjętą. Oferenci, którzy chcą się podjąć robót i dostawy potrzebnego kamienia muszą przedłożyć próbki kamienia, w kostkach. W pobliżu Kijowa niema odpowiedniego kamienia. Musiano by go sprowadzać z okolicy Żytomierza odległego o 60 wiorstw. Transport z Żytomierza musiałby się odbywać drogą kołową na przestrzeni 30 wiorstw. Zapłata robotnika jest w Kijowie bardzo wysoką. Kamieniarz zarabia tam dziennie 1 rubel 60 kopiejek do 2 rubli 40 kopijek. Włoskim kamieniarzom przebywającym w Kijowie w znacznej liczbie płacą dziennie 4 - 5 rubli. Ponieważ w Galicyi zapłata robotników kamieniarskich jest nierównie niższą gdyż wynosi tylko 2 złr., ponieważ dalej niska cena materyału kamiennego równoważy się z wysokiemi kosztami frachtu, więc nasuwa się wniosek, że transport kamieni ciosowych z Galicyi do Kijowa opłacałby się niezawodnie. Wyborny kamień do brukowania znajduje się w Krzeszowicach. Część miasta Warszawy jest brukowaną tamtejszym porfirem a interesowane osoby w Kijowie mogą się łatwo przekonać o użyteczności materyału. Próby robione w Warszawie z porfirem Krzeszowickim wykazały rezultat prawdziwie świetny, gdyż przekonano się, że 3-calowa kostka porfirowa wytrzyma nacisk $2\frac{1}{2}$ razy większy niż bazalt a $1\frac{7}{8}$ większy niż granit równej objętości. O tych próbach mógłby udzielić bliższych wyjaśnień inżynier Bogacki w Krzeszowicach.

Dowóz kamienia krzeszowickiego wynosił w perjodzie 1860 — 1864 corocznie 2000 sążni sześciennych, które na podstawie kontraktu dostawiano w sztukach ociosanych 4—7 cali szerokości 8 cali grubości a 4—16 cali długości. Coroczny obrót do Warszawy reprezentował wartość 75.000 rubli. W perjodzie tym wybrukowano tylko dwie ulice: wierzbową 150 sążni długą i krakowskie przedmieście, którego długość wraz z Nowym światem wynosi 3333 sążni. Wywóz kamienia krzeszowickiego mógł się zatem jeszcze dalej rozwijać, ale wypadki z r. 1863 wywarły wpływ bardzo niepomyślny. Kto chce korzystać z powyżej wskazanych gałęzi przedsiębiorstwa w Rossyi, powinien jak najprędzej osobiste rozpocząć zabiegi, gdyż rokowania są już tam w toku. Bliższych wyjaśnień mógłby udzielić w tej sprawie p. Sebastiano Curtollo, który niegdyś brał udział w budowie Przemyskiego mostu kolejowego jako przedsiębiorca. Pan Curtollo zna dobrze język polski i niemiecki. Obecnie będąc przedsiębiorcą w Kijowie ma tam stosunki i posiada sympatję w kołach wpływowych a tem samem i ułatwiony przystęp do przedsiębiorstw. Adres jego (Kijow-kreszczatickaja — dom Kuhna) wskazać może każdemu dokładnie portjer w Grand hotel. Można także udać się wprost do miejskiego urzędu budowniczego w Kijowie a pod tym względem wyręczyć się mogą osoby interesowane pośrednictwem właściciela Grand hotelu p. Bernarda albo pana J. Jakubowskiego kupca i spedytora w Kijowie (Kreszczatickaja — dom własny). Z obu tymi panami można korrespondować w niemieckim języku a do zawiązania korrespondencyi wystarczy zupełnie powołanie się na niniejszy artykuł *Gazety Lwowskiej*. — Kasy Wertheima i inne ogniotrwałe mogą być korzystnie w Rossyi spieniężane, jeżeli ceny nie będą nadto wygórowane, kasy te sprowadzają po części z Petersburga a w części z Berlina. Kasy berlińskie mają trudny przystęp z powodu wysokiego cła, które tak dokucza wywozowi austryackich towarów. Wielkie znaczenie dla wywozu galicyjskich wód mineralnych z Krynicy, Szczawnicy i Iwonicza mają założone w Kijowie fabryki sztucznych wód mineralnych. Istnieją tam już dwie takie fabryki a obie zaledwie podołać mogą ogromnym zamówieniom nietylko z samego miasta Kijowa lecz także z sąsiednich gubernii. Obie fabryki zamierzają w przyszłym roku rozszerzyć swoje zakłady. Tym sztucznym wodom mineralnym toruje drogę głównie ta okoliczność, że galicyjskie wody mineralne wrzekomo z powodu kosztownego przewozu do Rossyi są bardzo drogie. Uwagę tę musimy sprostować. Koszta transportu nie mogą być głównym powodem wysokich cen, gdyż nasze koleje żelazne ustanowiły niską stopę i zapewne zniżą jeszcze więcej, jeżeli tego wymagać będzie interes krajowych zdrojowisk i jeżeli osoby interesowane postarają się o to, ażeby galicyjskie wody miały przystęp do Rosyi. Głównym powodem, dla którego niepodnosi się wywóz galicyjskich wód mineralnych do Rosyi polega na tem, że nikt nie stara się o zawiązanie potrzebnych stosunków. W kilku miejscowościach na granicy galicyjskiej istnieje ożywiona komunikacya handlowa z Rosyą, mimo to nie urządzono tam dotąd tak zwanych składów konsygnacyjnych. Galicyjskie wody mineralne nie są znane a nikt nie stara się o to, ażeby je poznano przynajmniej z anonsów. Rossyjscy lekarze mają bardzo słabe wyobrażenie o bogactwie i skuteczności wód galicyjskich. Nie zaprzeczamy, że wody sztuczne mogą w części zastąpić naturalne ale tylko pod warunkiem, że przy produkcyi potrzebne ingredyencye używane są tylko w ilości wymaganej według przepisów umiejętnej analizy. Ale któż daje rękojmię publiczności, że produkcya sztucznych wód odbywa się w ten sposób t. j. pod kierownictwem umiejętnem? Mniemamy, że kontrola umiejętna nie istnieje a tem samem konsument pozbawiony jest potrzebnej rękojmi. Z tych uwag mogłyby korzystać krajowe zdrojowiska. Nie przeczymy bynajmniej, że otwarcie składów konsygnacyjnych połączone byłoby na wstępie z wielkiemi trudnościami. Ale w Jarosławiu, Brodach, Tarnopolu, Husiatynie, Nowosielicy, Czerniowcach i Suczawie nie braknie kupców, którzy przyjmą na siebie to zadanie, chociażby nawet w początku nie mieli z tego wielkich korzyści. Do takich kupców należy: w Jarosławiu p. Juszkiewicz, w Brodach L. Fraenkel i sp., J. Margulies, Ostersetzer i sp., w Podwołoczyskach P. Heuss i sp. i Goldlust i sp., w Nowosielicy J. Exelbirt. Przy tej sposobności nadmieniamy, że szczawnickiej wody niema nawet w restauracyach kolejowych w Dębicy, Przemyślu, Samborze, Stryju, Lwowie, Krasnem, Brodach, Tarnopolu, Podwołoczyskach, Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach. A przecież w lecie woda ta w stanie naturalnym albo z winem stanowi bardzo zdrowy i orzeźwiający napój. W końcu nie możemy pominąć jeszcze jednej uwagi. Przekonaliśmy się, że niektóre flaszki z Galicyi wysełane, są niedbale wodą wypełnione. Należy unikać tego, zwłaszcza co do transportów za granicę przeznaczonych, gdyż przez to naraża się na ujmę reputacyę naszych zdrojowisk.

(Dokończenie nastąpi).

— **Walne zgromadzenie towarzystwa assekuracyi rent i życia** *Anker* odbyło się temi dniami w Wiedniu pod prezydencyą hr. Edm. Zichy. Reprezentowanych było 369 akcyj 364 głosami Dyrektor dr. Bodart odczytał sprawozdanie z roku 1873, z którego wypływa, że mimo klęsk finansowych tego roku *Anker* utrzymało się na dobrej stopie rezultatów. Zawarto 5035 umów w wysokości 9.481.328 zł. 79 ct. o rocznej rencie 2692 zł. 50 ct. W stanie assekuracyjnym pozostało z końcem roku 94.931 umów w wysokości 107,951.360 zł. 45 ct. kapitału i 69.968 zł. 54 ct. renty. Do wzajemnych spółek na przeżycie przystąpiło 2443 członków z kapitałem 3.410.934 zł. Rezultaty repartycyi były przy tej spółce korzystniejsze jak przy ubezpieczeniu na stałe premie; a co do ubezpieczeń z udziałem w zysku, to rozdzielony tego roku zysk z r. 1868 wykazał dywidendę 22 % od wpłaconej akcyi, a zatem o 2 % więcej niż roku poprzedniego.

Dochody towarzystwa w premiach i należytościach administracyjnych wynosiły 1.798.905 zł. 60 ct.; fundusze assekuracyjne i rezerwowe wynosiły z końcem roku 5,534,019 zł. 30 ct., wzmogły się tedy o 286.216 złr Suma wypłacona na wypadki śmierci zmniejszyła się o 20.000 zł. Wszystkie prowizye, które miały być spłacone dopiero w przeciągu lat 10, zostały zupełnie uiszczone w sumie 159.141 zł. 69 ct. Dochody w procentach hypotecznych i innych wynosiły 400.429 zł. 29 ct. Przy lokowaniu kapitałów ruchomych i interesie zastawniczym nie mogło się towarzystwo ustrzedz od pewnych strat. — Obecnie towarzystwo posiada tylko 18.080 zł. w effektach, a mianowicie w obligacych pierwszeństwa węgierskiej kolei zachodniej. Konto nieruchomości wzrosło zato do 1.781.364 zł. 52 ct., a to przez zakupienie domu. Konto hypoteczne niemal się podwoiło i wynosi 2,086,537 zł. 75 ct. Konto zysków i strat wykazuje 34.700 zł. 18 ct. czystego zysku. Rada zawiadowcza postawiła wniosek przeznaczyć z tego 34.123 zł. 33 ct. na podział, przypada więc z tego 10 % czyli 60 zł. na akcyę. Sprawozdanie rewizyjne skonstatowało pomyślny stan towarzystwa — a wnioski Rady zaw. zostały przyjęte. (*Internationale Correspondenz.*)

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan wyjechał w niedzielę do Budapesztu.

W Izbie deputowanych minister skarbu odpowiedział wczoraj na interpelacyę tyczącą się kryzys i oświadcza: Rządowi jest sposobność ta pożądaną, aby przed odroczeniem Rady państwa jeszcze raz mógł przedstawić położenie swoje w obec kryzys. Zmniejszanie się konsumcyi i związane z tem zatamowanie niektórych gałęzi produkcyi, są po części naturalnem odbiciem kryzys na targu efektów, po części zaś następstwem kilkokrotnego nieurodzaju, a przez to zostało w rzeczy samej obostrzone, że rozległy handel zagraniczny podzieli z nami los podobnych niepomyślnych stosunków gospodarczych.

Środki jakiemi rząd rozporządza, nie mogły żadną miarą zapobiedz przesileniu, pochodzącemu ze zbiegu różnorodnych przyczyn. Za współdziałaniem Rady państwa dopomagał jednak rząd udzielając kredytu i popierając prowadzenie budowli, ile tylko można było. Rząd starał się bez ustanku, aby pozwolenie na drodze ustawodawstwa budowy kolei żelaznych i budowle rządowe jak najrychlej zostały rozpoczęte. Gdyby jednak wstrzymanie robót miało większe przybrać rozmiary, użyje rząd wszelkich środków okolicznościami wskazanych. Jeżeli nie osłabnie popyt za obligacyami salinarnemi, rząd obniży jeszcze więcej stopę procentową.

Na zasadzie ustawy grudniowej, utworzono kilkanaście kas zaliczkowych z dotacyą 10,600.000 złr., w skutek czego handel i przemysł otrzymały znaczne kwoty zasiłkowe, a nadto w drodze kierownictwa centralnego wypłacono znacznie większe sumy. Rząd pojmuje dobrze sytuacyę gospodarczą, nie może atoli zataić, że kiedy przedtem przez przecenienie siły kapitału i zachwalanie wszystkich wartości grzeszono względem łatwowiernej publiczności, teraz nastąpiło powszechne lekceważenie gospodarczych sił i nieuzasadniona nieufność do udzielania kredytu, co tylko wyzyskują chciwi spekulanci.

Rząd śledzić będzie dalej bacznem okiem i troskliwie rozwój ekonomicznych stosunków, i chociaż nie czuje się powołanym wynagradzać kosztem ogółu szkód, jakie poniosły osoby pojedyńcze w skutek spekulacyj chybionych, to przecież w myśl odręcznego pisma cesarskiego z 18. lutego starać się będzie o ile możności nieść ulgę gospodarczemu przemysłowi.

Odpowiedź ministra skarbu przyjęto przychylnie. Wniosek Plenera, aby nad tą odpowiedzią otworzyć jutro rozprawy, odrzucono 126 głosami przeciw 70.

Wiedeński korespondent *Czasu* donosi, że w skutek załatwienia kwestyi majątkowej biskupstwa krakowskiego nastąpi uporządkowanie stosunku kościelnego dyecezyi krakowskiej. Rakowania z Stolicą Apostolską miały już się pomyślnie zakończyć. Granice dyecezyi krakowskiej będą znacznie rozszerzone przez połączenie z obecną dyecezyą Tarnowską.

Cesarz rossyjski odwiedził zaraz po przybyciu swojem do Berlina 3. maja, marszałków polowych Wrangla, Moltkego i Manteuffla, a nazajutrz księcia Bismarcka. Przedtem był u kanclerza z wizytą książę Gorczaków.

Dnia 3. b. m. ogłoszono w królewskim zamku w Berlinie zaręczyny W. X. Włodzimierza z księżną Maryą Meklemburską.

Pruska Izba deputowanych przyjęła przedwczoraj po 6 godzinnej rozprawie pierwsze dwa paragrafy ustawy o zarządzie opróżnionych biskupstw katolickich.

Marszałek Mac Mahon przybył 3. b. m. do Tours. Ze strony półurzędowej zaprzeczają pogłosce, jakoby rząd zgodził się na żądane przez skrajną prawicę odroczenie projektu ustaw konstytucyjnych.

Z Hendaye donoszą prywatnie, że Karliści skoncentrowani między Bilbao a Portugalete zaatakowani zostali 2. b. m. przez wojska republikańskie. Walka była zaciętą, lecz skutek niewiadomy.

Wiadomości ze źródła karlistowskiego potwierdzają, że Concha wszedł do Bilbao i mówią: Ze względu na potężną artylleryę nieprzyjacielską opuściliśmy nasze stanowiska. Armia nasza nietknięta, podczas gdy armia Serrana straciła 16.000 ludzi w zabitych rannych i chorych i zmniejszyła się do 30.000 ludzi.

W Izbie wyższej Parlamentu angielskiego oświadczył lord Derby z powodu wniosku Russella o przedłożenie odpisów korrespondencyi dyplomatycznej, tyczącej się rokowań z Niemcami, Austryą, Rossyą i Francyą względem utrzymania pokoju europejskiego, że zdaniem rządu nie ma obecnie powodu obawiać się wojny w najbliższej przyszłości. Anglia w razie niebezpieczeństwa wybuchu wojny wszelkich dołoży starań, aby utrzymać pokój, lecz nie da się wciągnąć w wojnę, w którejby interesa jej były narażone. Minister odmówił w końcu przedłożenia korrespondencyj dyplomatycznych.

Na konsystorzu odbytym 4. b. m. mianował papież trzech biskupów dla Włoch, jedenastu *in partibus infidelium*, a nadto po jednym dla Francyi, Bolivii, Kanady, Nowej Zelandyi, wreszcie trzech dla Australii. Następnie instalował papież kardynałów Regniera, Tarnoczego i Falcinellego, wręczył im pierścienie i wskazał tytuły presbyteryalne.

Wedle telegramu z Schangai z 3. maja wybuchły rozruchy w tamtejszej francuskiej kolonii. Pospólstwo chińskie wtargnęło do dzielnicy francuskiej, zrabowało i spaliło domy. Policya strzelała na tłumy i zabiła kilka osób.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 5. maja W Izbie panów rząd wniósł ustawę giełdową i ustawę o pośrednikach handlowych. Izba uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o budowie kolei żelaznej Leobersdorf — St. Pölten, o uwolnieniu od opłat fuzyi towarzystw akcyjnych, o urządzeniu ksiąg gruntowych w kilku krajach koronnych, o budowie kolei żelaznej Rakonitz-Przibram-Protivin.

Izbę deputowanych uwiadomił rząd o sankcyonowaniu ustaw o budowie kolei żelaznych Falkenau-Graslitz i Opawa-Zauchtl tudzież traktatu handlowego z Szwecyą. Heilsberg stawia wniosek, ażeby członkowie delegacyi wspólnych wybierani byli z pełnej Izby a nie jak dotąd z grona posłów pojedyńczych krajów.

Promber wnosi projekt rezolucyi, wzywającej rząd do przedłożenia pragmatyki służbowej. Rozporządzenie cesarskie o zniesieniu cła przy przewozie zboża i owoców strączkowych zostało zatwierdzone. Ustawę o kolei żelaznej Lwów-Netrebo uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Minister handlu zapowiada projekt ustawy o kolei Czerniowce-Nowosielica na jesiennej sesyi Rady państwa. Ustawę o kolejowych księgach gruntowych uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Uchylono wniosek Brestla, ażeby wszystkie państwu z tytułu koncesyi przysługujące prawa wobec kolei wpisywane były do rubryki własności, § 48 uchwalono według wniosku Herbsta który żądał zastosowania ustawy do wszystkich już wydanych akcyi z prawem pierwszeństwa. W drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono bez zmiany projekt ustawy o fidejkomisie ks. Liechtensteina i projekt ustawy o przydzieleniu urzędników katastralnych do kategoryi czynnych urzędników państwa.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 21. do 30. Kwietnia 1874. (Dokończenie.)

25. Jarecki Wincenty, l. 71, officialista, na zanik-schyłkowy. 26. Małaszkiewicz vel Haszlakiewicz Gottlieb, l. 62, pensyonowany urzędnik, na ropienie płuc. 27. Kaczmarski Teodor, l. 27, szewc, na suchoty. 28. Demkow Jędrzej, l. 32, zarobnik, na suchoty. 29. Mazur Michał, l. 28, urlopnik, na suchoty. 30. Stasiuk Adolf, l. 25, subiekt handlowy, na suchoty. 31 Saphir Chane, l. 35, żona zegarmistrza, na krwiotok macicy. 32. Zabłocki Marceli, l. 24, więzień, na apopleksyę. 33. Tartyk, l. 55, zarobnik, na porażenie. 34. Kowats Leon, l. 59, zarobnik, na raka żołądka. 35. Staniszewska Barbara, l. 33, zarobnica, na raka wątroby. 36. Kozak Mikołaj, l. 70, czeladnik szewski, na zanik schyłkowy. 37. Rozwadowska Tekla, l. 65, żebraczka, na zanik schyłkowy. 38. Geruń Onufry, l. 29, zarobnik, na strzęsienie rdzenia pacierzowego. 39. Schmettauer Aniela, l. 49, żona nauczyciela, na gnilec i porażenie. 40. Mały Apolonia, l. 95, wdowa po obywatelu miejskim, na uwiąd schyłkowy. 41. Pitaszewski Wasyl, l. 50, zarobnik, na wodną puchliznę. 42. Oliszkiewicz Barbara, l. 42, zarobnica, na suchoty. 43. Czarkiewicz Karolina, l. 80, zarobnica, na zanik schyłkowy. 44. Sadowska Marya, l. 36, żona prywatnego officialisty, na ropienie płuc. 45. Veit Katarzyna, l. 66, z domu ubogich, na uwiąd schyłkowy. 46. Wehrstein Teresa, l. 80, z domu ubogich, na uwiąd schyłkowy. 47. Rozłucki Grzegorz, l. 76, officialista prywatny, na gruźlicę płuc. 48. Konopacki Michał, l. 50, obywatel m. Lwowa, na gruźlicę płuc.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 5. Maja.

Hotel Żorża:

Pp. Cigala A., z Wiednia. — Wattmann O., z Rudek. — Szeliski H., z Kozowy. — Zagórski E., z Kołodziejówki.

Hotel Europejski.

Pp. Lanckoroński T., z Niżniowa. — Zarewicz A., z Krakowa. — Bernd, z Rohatyna. — Kozubowski F., z Cewkowa. — Wszelaczyński W., z Kopeczyniec. — Wysocki K., z Rojerowa.

Hotel Langa:

P. Romaszkan F., ze Stanisławowa.

Hotel Angielski:

P. Mendins J., z Kałusza.

Hotel Warszawski:

P. Jarzymowski W., z Pstrowa.

Hotel Krakowski:

P. Dziegciejowski J., z Rossyi.

Hotel Kuhna:

P. Aulich A., z Olszanicy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5. Maja

Pp. Komarnicki B., do Sassowa. — Łączyński K., do Kutkorza. — Sametz A., do Wiednia. — Olszewski F., do Kolbuszowy. — Kamiński I., do Stanisławowa. — Dorożyński W., do Krakowa. — Hołub C., do Tarnowa. — Szeliski K., do Chodaczkowa. — Wolański E., do Czarnokońca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6. Maja 1874.

Barometr 730·3mm. Psychometr suchy + 6·3°C Psychometr wilgotny + 5·8°C. Prężność pary 6·5 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 8. Wiatr NO3 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin deszczu 2·4mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 6 . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 5. Maja 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	50	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	50	146	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	213	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	80	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	40	74	10
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	87	—	87	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	—	78	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	25
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	92	9	
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. Maja 1874

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknotach	69.15	69.25
„ „ w srebrze	73.80	74.—
Losy z r. 1839 całe	295.—	302.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.25	97.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.75	104.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.75	109.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.75	78.25
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.—	71.75
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	133.75	134.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	217.—	217.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	973.—	975.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	512.—	514.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2052.—	2055.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.25	246.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.50	145.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	321.—	322.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.50	142.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	102.50	103.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.50	94.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.30	90.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.65	76.90
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	35.50	36.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	107.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.70	103.25
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.50	158.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.75	24.25
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.30
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	15.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.80	93.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.90	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.15	94.25
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.85	111.95
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	74	25
Losy z 1860 roku	104	75
Akcye banku wiedeńskiego	974	—
„ „ kredytowego	217	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	96
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Z. 5510/906 V. (1509 2—3)

Kundmachung.

Lieferung von fertigen Monturs-, Rüstungs- und Reitzeugs-Sorten, Feld-Geräthen für die Cavallerie (Dragoner und Uhlanen) der k. k. Landwehr der im Reichstage vertretenen Königreiche und Länder für das Jahr 1874.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtiget die Lieferung der nachfolgend specificirten Sorten im fertigen Zustande unter Entgegennahme schriftlicher gesiegelter Offerte sicherzustellen. Die Lieferungs-Gegenstände, welche insgesammt beim k. k. Monturs-Depot des stehenden Heeres Nr. 1 in Brünn einzuliefern sein werden, sind folgende:

I. Tuch- und Wollsorten, Roßhaarbüsche.

85 Stück adjustirte krapprothe Tatarka für Uhlanen-Unterofficiere } mit Sturmbänder, jedoch ohne Roßhaarbüsche u. ohne Rosette.
715 „ adjustirte krapprothe Tatarka für Uhlanen } mit Sturmbänder, jedoch ohne Roßhaarbüsche u. ohne Rosette.
795 „ schwarze Roßharrbüsche } zu Tatarkas mit Rosette.
5 „ rothe Roßhaarbüsche } zu Tatarkas mit Rosette.
1378 „ adjustirte krappoothe Feldkappen für Dragoner } mit Röschen, jedoch ohne Metall-Knöpfe.
45 „ adjustirte lichtblaue Feldkappen für Officiersdiener } mit Röschen, jedoch ohne Metall-Knöpfe.
25 „ adjustirte Kappen für Curschmiede mit Führers-Distinction } ohne Metall-Knöpfe.
9 „ adjustirte Kappen für Escadrons-Riemer mit Corporals-Distinction } ohne Metall-Knöpfe.
600 „ Waffenröcke für Dragoner, unegalisirt, mit Anhangschnüre, jedoch ohne Achselschlinge und ohne Metall-Knöpfe
9 „ Waffenröcke für Escadrons-Riemer, egalisirt, ohne Metall-Knöpfe.
45 „ Waffenröcke für Officiersdiener ohne Metall-Knöpfe.
9 „ Waffenröcke für Curschmiede, egalisirt, mit Metall-Knöpfe.
760 „ Uhlanka, egalisirt mit Anhangschnüre, jedoch ohne Achselschlinge und ohne Metall-Knöpfe.
9 „ Aermelleibel für Escadrons-Riemen mit Paroli, mit Achselspange und mit Knöpfe, jedoch ohne Achselrolle.
1414 „ Blousen für Dragoner und Uhlanen ohne Paroli, ohne Achselschlinge, jedoch mit Knöpfe.
564 „ braune Mäntel mit Kapuse für Dragoner ohne Paroli und ohne Metall-Knöpfe.
850 „ braune Mäntel mit Kapuze für Uhlanen mit krapprothen Paroli und ohne Metall-Knöpfe.
9 „ blaugraue Infanterie-Mäntel für Escadrons-Riemer ohne Paroli und ohne Metall-Knöpfe.
1369 „ krapprothe Stiefelhosen für Dragoner und Uhlanen.
45 „ blaugraue Stiefelhosen für Officiersdiener.
9 „ lichtblaue Infanterie-Pantalons für Escadrons-Riemer.
162 „ Cavallerie-Unterofficiers-Porte-epées.
245 „ Revolver Anhangschnüre sammt Federhaken.
9 „ Vortücher von grünem Rasch.
9 „ Signalhornschnüre.
76 „ gelbschwarze Armbinden für Stabs-Truppen.

II. Wäsche, Leinen-Sorten, Halsbinden, Kautschuk-Kapuzen.

1886 Stück Hemden } aus Calicot.
1886 „ Gattien } aus Calicot.
1886 Paar Putzlappen } aus Calicot.
1423 Stück Halsbinden sammt Schnallen.
9 „ Zwilchkittel mit weißbeinernen Knöpfen ohne Paroli
9 „ Zwilch-Pantalons.
9 „ Brotsäcke.
1252 „ Hafersäcke.
1252 „ Futter-Tornister.
907 „ Cavallerie-Kochgeschirr-Säcke.
25 „ Kapuzen von Kautschuck mit Spange und mit Knöpfe.

III. Leder-Sorten.

68 Stück adjustirte Helme für Dragoner-Unterofficiere } mit Adler und Schuppenband.
572 „ adjustirte Helme für Dragoner } mit Adler und Schuppenband.
1398 „ Hosenriemen mit Schnalle.
1414 Paar Stiefel für Dragoner.
9 „ Halbstiefel für Escadrons-Riemer.
146 „ Handschuhe.
1101 Stück Patronen-Versorgungstaschen allein zu ledernen Packtornistern.
1494 „ lederne Packtornister mit Patronen-Versorgungstasche.
1369 „ Cavallerie-Säbel-Kuppel.
1207 „ Cavallerie-Säbel-Handriemen.
2672 „ Cavallerie-Patrontaschen allein.
1091 „ Cavallerie-Patrontaschen-Leibriemen mit Carabiner-Strupfen.
245 „ Covallerie-Patrontaschen-Leibriemen ohne Carabiner-Strupfen.
1111 „ Carabinerriemen.
196 „ Revolvertaschen ohne Tragriemen, jedoch mit Schleife für Uhlanen.
49 „ Revolvertaschen mit Tragriemen, ohne Schleifen für Unterofficiere.
784 „ Lederschleifen ($2\frac{5}{12}$ Zoll breit, dann oben 6 Zoll und unten $3\frac{6}{12}$ Zoll lang) zur Revolvertasche für Uhlanen.
1428 „ Cavallerie-Mantelriemen.
25 „ Infanterie-Mantelriemen.
907 „ Cavallerie-Kochgeschirr-Tragriemen sammt Schleifenstück.
25 „ Futterale zu Handhacken } für Cavallerie ohne Packriemen.
25 „ Futterale zu Floßhacken } für Cavallerie ohne Packriemen.
25 „ Futterale zu Krampen } für Cavallerie ohne Packriemen.
50 „ Futterale zu Schaufeln } für Cavallerie ohne Packriemen.
125 „ Pionnir-Werkzeug-Packriemen, 42 Zoll lang } mit Schnallen für Cavallerie.
50 „ Pionnir-Werkzeug-Packriemen, 36 Zoll lang } mit Schnallen für Cavallerie.
125 „ Pionnir-Werkzeug-Packriemen, 16 Zoll lang } mit Schnallen für Cavallerie.
25 „ Werkzeugtaschen für Pionniere sammt Tragriemen.
408 „ Lagerhacken-Futterale.

IV. Pferde-Rüstung (Reitzeuge) und Sporen.

1332 Stück Sattel mit hölzernen Zwieseln.
1332 „ Sattel-Sitzdecken.
1332 „ Pferdedecken.
1332 „ Obergurten.
1332 „ Untergurten ohne Strupfen.
1332 „ Untergurten-Strupfen.
1332 Paar Steigriemen.
1332 „ Steigbügel (unverzinnt).
1332 Garnituren Packriemen (5 Stück per Garnitur).
1332 Stück Hufeisentaschen sammt Anhangriemen.
1332 „ Vorderzeug.
1332 „ Hauptgestell.
1332 „ Reitstangen ohne Kinnketten und ohne Hacken (unverzinnt).
1332 „ Kinketten sammt Hacken (unverzinnt).
1332 „ Stangenzügel.

1332	„	Trensengestelle.
1332	„	Knebeltrensen (unverzinnt).
1332	„	Trensenzügel.
1332	Stück	Stallhalfter.
1332	„	Stallhalfter-Anhängriemen.
1207	„	Striegel } sammt Handriemen.
1207	„	Kardatschen } sammt Handriemen.
1414	Paar	Sporen mit Nieten (3 Stück Nieten pr. einzelnen Sporen).

V. Feld-Geräthe.

9	Stück	Signalhörner in F.
1252	„	Fourage-Stricke.
1252	„	Pferde-Pflöcke, beschlagen und mit Klobenring.
907	„	tragbare Cavallerie-Kochgeschirre per zwei Mann mit Casserole.
1423	„	kleine gläserne Feldflaschen mit Blechüberzug nnd mit Tragschnüre.
32	„	Kaffee-Portionen-Becher.
408	„	Lagerhacken sammt Stiel.
2958	„	Fußfessel.
250	„	Tränkeimer.
4175	„	Eßschalen sammt Deckel.
25	„	Floßhacken sammt Stiel.
25	„	Handhacken } für Cavallerie sammt Stiel.
25	„	Krampen } für Cavallerie sammt Stiel.
50	„	Schaufeln } für Cavallerie sammt Stiel.
25	„	Kettensägen.
25	„	1/4zöllige Schnecken-Bohrer.
25	„	1/4zöllige Klammer.
25	„	Beißzangen.
50	„	6zöllige Schalnägel.
1250	„	3zöllige Drahtstiften.
625	„	4zöllige Drahtstiften.

Sämmtliche vorgenannte Ausrüstungssorten müssen in Farbe, Form, Qualität und Größeneintheilung den für die Cavallerie des k. k stehenden Heeres vorgeschriebenen Sorten völlig conform sein.

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens bis 2. Juni l. J., Mittags 12 Uhr, an das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung einzusenden.

Die Mitglieder des Consortiums für die Bemontirung und Ausrüstung des stehenden Heeres (Heeres-Ausrüstungs-Gesellschaft) werden von der Lieferung für die k. k. Landwehr ausgeschlossen.

Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium mit fünf Procent des nach den geforderten Preisen entfallenden Lieferungswerthes bei der k. k. Finanz-Landescasse in Brünn zu erlegen, und der darüber erhaltene Erlagschein in einem von dem gesiegelten Offerte abgesonderten Umschlage dergestalt dem Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden, daß von dem Erlagscheine Einsicht genommen werden kann, ohne das gesiegelte Offert selbst öffnen zu müssen.

Die unmittelbare Einsendung von Vadien an das Ministerium für Landesvertheidigung ist in keinem Falle gestattet, und würden derlei Vadien den Erlegern ohne weitere Berücksichtigung ihrer Offerte sofort zurückgestellt werden.

In jedem Offerte ist genau ersichtlich zu machen, daß das erlegte Vadium wirklich fünf Procent des angebotenen Lieferungswerthes beträgt, daher in dem Offerte der Gesammtlieferungswerth, sowie das davon mit fünf Procent berechnete Vadium bestimmt ausgedrückt sein muß

Das Vadium derjenigen Offerenten, welchen eine Lieferung bewilligt wird, bleibt bis zur Erfüllung des abzuschließenden Contractes als Erfüllungscaution erliegen.

Die Lieferungs-Ersteher haften überdieß für die genaue Erfüllung ihrer Lieferungs-Verbindlichkeit mit ihrem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen.

Offerte, für welche das entfallende Vadium nicht vollzählig erlegt wurde, werden unberücksichtiget gelassen.

Die offerirten Quanten eines jeden Artikels müssen mit den in der obigen Specification eingestellten Ziffern genau übereinstimmen; unter diese Ziffer darf in keinem Falle herabgegangen werden, so daß der Anbot der vollen ausgeschriebenen Anzahl wenigstens eines Artikels (z. B. die Gesammtzahl obgenannter 1886 Stück Hemden) das Minimum bildet.

Jeder Offerent muß das Quantum des offerirten Artikels in Ziffern und Buchstaben, die Einlieferungs-Station Brünn, dann bei jedem einzelnen Artikel den loco der Einlieferungs-Station geforderten Preis per Stück der Paar in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Correctur im Offerte angeben.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung vor, und wird die Lieferung jenen Concurrenten und für jene Artikel übertragen werden, bezüglich welcher dem Aerar — bei gleichzeitiger Rünsichtsnahme auf die Leistuugsfähigkeit oder bis nunzu bewiesene Verläßlichkeit des Offerenten — nach dem Befunde der dießfalls zusammentretenden Commission der größere Vortheil geboten ist.

Im telegraphischen Wege oder nach dem oben festgesetzten Präclusiv-Termine eingelangte Offerte, ferner diejenigen Anbote, welche ohne Angabe der Lieferungs-Gegenstände und Preise im Allgemeinen einen Procentennachlaß auf die Preise anderer Concurrenten zugestehen, werden nicht berücksichtiget; — die Bedingung aber, nur die Lieferung sämmtlicher ausgeschriebenen Sorten (Artikel) übernehmen zu wollen, wird als nicht beigesetzt betrachtet, und kann das dem Landwehr-Aerar im §. 8 der Bedingnisse vorbehaltene Recht zur theilweisen und restringirten Annahme des Offertes nicht beirren.

Die Bezahlung der eingelieferten Artikel wird in Bankvaluta bei der Finanz-Landescasse in Brünn geleistet.

Die Einlieferung der Sorten hat spätestens mit 1. September 1874 zu beginnen, und in weiteren zwischen dem Lieferanten und dem Monturs-Depot des Heeres in Brünn zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, daß der Ersteher bis Ende September 1874 mindestens die Erste Hälfte, bis Ende October 1874 aber jedenfalls die zweite Hälfte seiner Lieferungs-Verbindlichkeit vollständig erfüllt hat.

Die weiteren „Besonderen Bedingnisse" dieser Lieferung, sowie die Muster, Patronen und Confections-Beschreibungen der einzuliefernden Artikel sind bei dem k. k. Monturs-Depot des stehenden Heeres Nr. 1 in Brünn einzusehen.

Ferner werden alle k. k. Landwehr-Bataillone (mit Ausnahme jener in Tirol, Vorarlberg und Dalmatien), sowie sämmtliche Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder gleichzeitig mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung, sowie der „Besonderen Bedingnisse" betheilt, damit die sich hiefür interessirenden Unternehmer dortselbst hievon Einsicht nehmen können.

Offert-Formulare.

Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die von dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung in Wien bezüglich der Lieferung fertiger Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr-Cavallerie pro 1874 aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingnisse eingesehen zu haben und erbiete mich, unter Einhaltung dieser Bedingungen nachfolgend benannte mustermäßige, fertige Artikel, und zwar:

Braune Mäntel mit Kapuze für Dragoner, den fertigen Mantel à (schreibe Gulden und Kreuzer).

Aermelleibel für Escadrons-Riemer, das fertige Aermelleibel á ꝛc. ꝛc. an das k. k. Monturs-Depot des Heeres N. 1 in Brünn, liefern zu wollen.

Für dieses Offert hafte ich mit dem laut abgesondert vorgelegten Erlagsscheines bereits erlegten Vadium.

Unterschrift: Vor- und Zuname, Gewerbe und genaue Adresse des Offerenten.

Auf dem Umschlage.

Offert des N. N., wohnhaft in N. . . . . auf die Landwehr-Cavallerie-Ausrüstungs-Lieferung pro 1874.

An das k. k. Präsidium des Ministeriums für Landesvertheidigung in Wien.

Beiliegend im abgesonderten Umschlage der Erlagschein über das bereits erlegte Vadinm.

Wien, am 20. April 1874

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(1316 3—3) **Edikt.**

Z. 1374. Von Seiten des k. k. Bezirks-Gerichtes zu Grodek, wird zur Hereinbringung der mit hg. rechtskräftigen Urtheile vom 6. Juni 1861 Z. 204 ersiegten Forderung von 290 fl. C. M. oder 304 fl. 50 kr. ö W. sammt 5% Verzugszinsen vom 29. März 1859 der Gerichtskosten per 18 fl. 52 kr. ö. W. so wie der gegenwärtig zuerkannten Exekutionskosten von 22 fl. 97 kr. ö. W. nach bereits erwirktem ersten und zweiten Exekutionsgrade die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Eheleuten Peter und Maria Blahaczek gehörigen Realität sub CN. 14/33 zu Grodek zu Gunsten der exekutionsführenden Augustin Czech'schen Nachlaßmaße bewilligt und zu deren Vollziehung werden bei dem Umstande, als solche laut Grundbuchsauszuges über den erhobenen Schätzungswerth belastet ist, im Sinne § 433 und 148 GO. und Hofdekret vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 JGS. blos zwei Termine festgesetzt, auf den 20. Mai und auf den 25. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr V. Mt., wobei besagte Realität nur um, oder über den Schätzungswerth hintangegeben wird.

Zugleich wird für den Fall als der Schätzungswerth bei diesen zwei Terminen nicht erzielt werden sollte, zur Einvernahme der Hypothekargläubiger im Sinne § 148 GO. ein dritter Termin auf den 16. Juli 1874 um 10 Uhr VM. festgesetzt, worauf sämmtliche Hypothekargläubiger vorgeladen werden.

Das Vadium beträgt 696 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingniße können in der h. g. Registratur, oder am Tage der Feilbiethung in der Amtekanzlei eingesehen werden.

Wovon auch die Hypothekargläubiger als die Grodeker Gemeindeobligationskassa und die Grodeker Gemeinde, Jakob Zottenberg, Jakob Eisner, Titus Oliwa und Wittel Brandwein zu eigenen Händen, so wie die dem Leben und Aufenthalte unbekannten Hypothekargläubiger Teofil Krzeszowski, Felicia Polańska, Josef Horn, Constantin Moritz und Anna Małachowska, beziehungsweise die allenfälligen dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben dieser Hypothekargläubiger, so wie auch die nach dem 23. Jänner 1874 als dem Tage der Ausfertigung des Grundbuchsauszuges noch an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gelangenden Hypothekargläubiger endlich auch diejenigen Gläubiger, denen der Bescheid aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden konnte, letztere mit dem verständiget werden, daß in dieser Gelegenheit für dieselben ein Curator in der Person des Herrn Aleksander Tomaszewski aus Grodek bestellt wird, und selbe hiemit aufgefordert werden, dem Gerichte ihren Aufenthaltsort anzuzeigen und bei den Tagfahrten entweder persönlich oder durch eigens bestellte Bevollmächtigte zu erscheinen, widrigens die weitere Verhandlung mit dem für sie aufgestellten Kurator vorgenommen werden wird.

Grodek, am 31. März 1874.

(1498 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 441. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie jest opróżnioną posada Naczelnika urzędów pomocniczych z IX. rangą.

Ubiegający się o tę posadę mają podania dokumentami poparte do Prezydjum c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego w 14 dniach od trzeciego ogłoszenia wnieść.

Z c. k. Prezydjum Sądu obwodowego
Rzeszów dnia 30. Kwietnia 1874.

(1499 3—3) **Edykt.**

L. 4615. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości; w celu sprzedaży w drodze egzekucyi realności tutaj w Rawie pod l. 396 położonej, do dłużnika Borucha Tisch należącej na 990 zł. w. a. oszacowanej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11. Maja, 11. Czerwca i 13. Lipca 1874 licytacya pod warunkami, które tutaj przeglądnąć można a które podczas licytacyi także odczytane zostaną.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rawa dnia 28. Lutego 1874.

(1431 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 101. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności wspólnej kasy sierocińskiej w kwocie 600 zł. a. w. z pn., egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności w Dębicy pod l. 95/172 położonej, Chaji Bałamut obecnie Sary Bałamut własnej, w dwóch terminach, a to w dniu 9. Lipca i 13. Sierpnia 1874, o godzinie 10. przed południem, przy wywołaniu ceny kupna w kwocie 2570 zł. a w. w kancelaryi sądowej się odbędzie.

Gdyby ta część realności na wyznaczonych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną nie była, natenczas wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 9. Września 1874 o godzinie 9. zrana, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stanąć mają, ile że niestawający za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania jak również wyciąg z księgi gruntowej w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu oraz tych którymby rezolucya albo wcale nie albo nie w swoim czasie doręczoną być mogła, lub którzyby dopiero po dniu 8. Stycznia 1874 do hipoteki weszli, do rąk kuratora p. Pinkasa Ulmana i w drodze publicznego ogłoszenia. C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 1. Kwietnia 1874.

(1467 2—3) **Obwieszczenie,**

L. 7727. Z dniem 10. Maja b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Bolesławiu, powiecie Dąbrowskim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą dziennie między Bolesławiem a Dąbrową obiegających jazd posłańczych w następującym porządku utrzymywać będzie

dziennie:

Z Bolesławia o 2 g. 40 m. po południu
w Dąbrowej o 4 g. 30 „

Wpływa w Dąbrowej do drugiej jazdy posłańczej do Tarnowa.

dziennie:

Z Dąbrowej o VII g. 30 m. rano
w Bolesławiu o IX g. 20 m. przed poł.

Odchodzi z Dąbrowej po przybyciu drugiej jazdy posłańczej ze Szczucina.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Bolesławiu wciela się następujące gminy:

Bolesław, Dąbrówki brońskie, Grądy, Hubenice, Kanna, Kuzie, Kupienin, Kozłów, Mędrzechów, Pawłów, Podlipie, Strójców, Samocice z Łęką, Swiebodzin, Tonie, Wulka grądzka i Zalipie.

Oddalenie między Bolesławiem a Dąbrową wynosi 2 mile.

Ciężar w c. k. urzędzie pocztowym w Bolesławiu przyjmować się mających przesyłek wartościowych wynosić ma najwięcej 25 fnt., muszą jednak i cięższe do c. k. urzędu pocztowego w Dąbrowej dla Bolesławia przybywające przesyłki wartościwe dalej być przewożone, o ile na to ich objętość i pakowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 23. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7727. Mit 10. Maj l. J. tritt in der Ortschaft Bolesław, Bezirk Dąbrowa, ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mittelst der täglich verkehrenden Botenfahrten zwischen Bolesław und Dąbrowa in nachstehender Weise unterhalten wird:

Täglich:

Von Bolesław um 2 Uhr 40 M. NMtg.
in Dąbrowa um 4 Uhr 30 M. NMtg.

Influirt in Dąbrowa zur zweiten Bothen-Fahrt nach Tarnow.

Täglich:

Von Dąbrowa um VII Uhr 30 M. Früh
in Bolesław um IX Uhr 20 M. VMtg.

Geht ab von Dąbrowa nach Ankunft der zweiten Botenfahrt nach Szczucin.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Bolesław werden folgende Gemeinden einverleibt:

Bolesław, Dąbrówki brońskie, Grądy, Hubenice, Kanna, Kuzie, Kupienin, Kozłów, Mędrzechów, Pawłów, Podlipie, Strójców, Samocice mit Łąka, Swiebodzin, Tonie, Wulka grądzka und Zalipie.

Die Entfernung zwischen Bolesław und Dąbrowa beträgt 2 Meilen.

Das Maximal-Gewicht der bei dem Postamte Bolesław aufzunehmenden Fahrpost-Sendungen wird mit 25 Pfund festgesetzt, es müssen jedoch auch schwerere, bei dem Postamte Dąbrowa für Bolesław einlangenden Fahrpoststücke befördert werden, insoweit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 23. April 1874.

(1429 2—3) **Edykt.**

Nr. 5076. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Skowrońskiego, dla którego kurator w osobie Jerzego Turowicza ustanowiony został, by do spadku po zmarłym w dniu 14. Października 1870 w Wołoskiej wsi, bracie jego Wawrzyńcu Skowrońskim w przeciągu roku oświadczył się, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem jego przeprowadzone zostanie. C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 30. Grudnia 1873.

(1451 2—3) **Edykt.**

Nr. 1798. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem nie wiadomą z miejsca pobytu panią Klementynę Broniewską, że przeciwko niej p. Bolesław Za-

kiej i p. Aniela Eminowiczowa pod dniem 18. Listopada 1873 Nr. 4044 pozew o zapłacenie sumy 26.913 złr. w. a. tutaj wnieśli, w skutek którego do rozprawy sumarycznej sporu tego ponowny termin na dzień 28. Maja 1874 o godzinie 9. przed południem wyznaczono. Zawiadamia się też p. Klementynę Broniewską, że do bronienia jej praw w rzeczonym sporze ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dra Teodozego Polańskiego. Wzywa się więc p. Klementynę Broniewską aby na powyższym terminie albo sama się stawiła, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyła, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła i o tem tutaj doniosła, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikające sama sobie przypisać będzie musiała.

Żurawno, dnia 23. Kwietnia

(1483 2—3) **Edykt.**

L. 1899. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że otwiera konkurs na wszelki ruchomy gdziebądź znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eidli Wolfang, kupcowej w Jaworowie.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanawia Sąd c. k. sędziego powiatowego w Jaworowie p. Jana Towarnickiego komisarzem konkursowym zaś c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba w Jaworowie tymczasowym zarządcą masy konkursowej.

Wierzycieli Eidela Wolfanga wzywa się, ażeby na terminie dnia 12. Maja 1874 o godzinie 9. z rana przed komisarzem konkursowym w Jaworowie się jawili i przy złożeniu dowodów do wykazania ich wierzytelności służyć mogących, albo na zatwierdzenie tymczasowego albo na zamianowanie innego zarządcy masy i tegoż zastępcy stosowne wnioski postawili, oraz wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli. — Zaś wszystkich, którzy do masy rozbiorowej Eidela Wolfanga jako wierzyciele konkursowi pretensye sobie roszczą, wzywa się, ażeby takowe nawet w razie, gdyby o te pretensye spór był już wytoczonym do dnia 8. Czerwca 1874 dla uniknięcia zagrożonych w tejże ustawie następstw w tutejszym sądzie obwodowym lub też w c. k. Sądzie powiatowym w Jaworowie zgłosili.

Termin do ogólnej likwidacyi zgłoszonych pretensyi przed komisarzem konkursowym wyznacza się na 24. Czerwca 1874, który to termin w razie gdyby się wierzyciele godzić zamierzali na stosunkowy podział majątku konkursowego bez wprowadzenia formalnej rozprawy konkursowej jest oraz terminem ugodowym. Zgłoszonym wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym się zjawią, służy prawo wolnego wyboru innego zarządcy masy i innych członków wydziału wierzycieli w miejsce do tychczasowego zarządcy i dotychczasowych członków wydziału wierzycieli.

Ogłoszenia w ciągu tego konkursu umieszczane będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 8. Kwietnia 1874.

(1294 3—3) **Edykt.**

L. 1854. C. k. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schabsy Handelsmana a w razie jego śmierci co do nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, iż przeciw niemu Izaak Dziewiętnik w dniu 26. Lutego 1874 do l. 1854 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. 193 w Folwarkach wielkich kwoty 110 zł. m. k. wniósł, i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 20. Maja 1874 o godzinie 9 z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Ornsteina wzywa się pozwanego. aby albo sam na terminie stanął lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę sądowi zamianował, i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 14. Marca 1874.

(1490 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3648. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Benjamina Neugassera w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D. P. P. 869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem do tej upadłości mianowanym został c. k. radca Sądu krajowego Kuendich, tymczasowym zaś zawiadowcą massy adw. Dr. Pietrzycki.

Wszyscy do tej massy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory już wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 29. Maja 1873 o godzinie 9. z rana odbyć się mającem do likwidacyi i uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub zamianowania innego zawiadowcy massy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 29. Kwietnia 1874 o godzinie 9. z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczane będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 12. Marca 1874.

(1491 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24. Ces. król. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Wania Krajnika c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 147 złr. w. a wraz z odsetkami po 12% od dnia 16 Czerwca 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. a w. i obecnie w kwocie 7 złr. 32 ct. a w., przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową Uchwałą z dnia 15. Września 1869 Licz. 2822. do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 95 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Wania Krajnika należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokół zastawniczego opisu z dnia 18. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, to jest na dniu 20. Maja 1874, na dniu 24. Czerwca 1874 i na dniu 29 Lipca 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. wal. austr.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisji licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyą Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 25. Marca 1874.

(1492 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25. C. k Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Hryca i Pelagię Charydczaków c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 100 zł. w. a. wraz z odsetkami po 12% od dnia 9. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 10 zł. 38 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 zł. 68 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszosądową uchwałą z dnia 6. Kwietnia 1870 l. 1107. do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod l. k. 89 w Uluczu położonej, we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Hryca i Pelagii Churydczaków należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 19. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 20. Maja 1874, na dniu 24. Czerwca 1874 i na dniu 29. Lipca 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 150 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 15 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 25. Marca 1874.

(1493 2—3) **Obwieszczenie.**

L 26. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Wasyla Pawłowskiego c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 98 złr. — ct. w. a wraz z odsetkami po 12% od dnia 16. Czerwca 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi; tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 złr. 52 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową Uchwałę z dnia 15. Września 1869 l 2821 do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolnie opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 130.148/163 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Wasyla Pawłowskiego należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 18. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 20. Maja 1874, na dniu 24. Czerwca 1874 i na dniu 29. Lipca 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującymi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 20 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realnośc ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 26 Marca 1874.

(1498 2—3) **Edykt.**

L. 2342. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Radziechowie ogłasza się niniejszem, że na żądanie Leizora Charaka jako cesyonaryusza domu handlowego Natansohn & Kallir dozwolona uchwałą egzekucyjną c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z 28. Września 1866 L 6870 przymusowa sprzedaż domów do dłużnika Racheli Szarglowej należących, mianowicie domu murowanego wpośród rynku miasteczka Radziechowa stojącego, numeru domu dotychczas nieoznaczonego, ciała tabularnego nie stanowiącego a na 6934 złr. oszacowanego, i domu w miasteczku Witkowie nowym, powiatu Radziechowskiego pod l. domu 180 położonego, do księgi gruntowej nie zapisanego, a na 960 złr. oszacowanego, celem ściągnięcia wywalczonej sumy wekslowej w kwocie 4000 złr. z przynależytościami, w trzech terminach licytacyjnych, a to na dniu 29. Maja, na dniu 25. Czerwca i na dniu 24. Lipca 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w kancelaryi tutejszego sądu odbędzie się.

Z c. k. Sądu powiatowego

Radziechów 29. Kwietnia 1874.

(1504 2—3) **Ogłoszenie.**

Przy szkole wydziałowej w Tarnowie jest do obsadzenia posada pomocnika z roczną płacą 300 złr. w. a. i dodatkiem 120 złr. w. a. za udzielanie nauki gimnastyki.

Podania kwalifikacyę posiadających kompetentów, winne być do Rady szkolnej okręgowej po dzień 31. Maja 1874 wniesione.

Z Rady szkolnej miejscowej.

Tarnów dnia 30. Kwietnia 1874.

(1507 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10 513. Dr. Władysław, Józef dw. im. Pasławski, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. Grudnia 1873 l. 16002 c. k. notaryuszem w Skałacie w okręgu c k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego mianowany, dnia 22. Kwietnia 1874 przysięgę służbową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 28. Kwietnia 1874.

(1513 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2986. C. k. Sąd powiatowy w Biały ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności ut Tom I. Fol. 438 n 1 haer. w Komorowicach położonej, z 3 morgów gruntu się składającej, Antoniego Dalekiego własnością będącej, rezolucyą z d 9. Listopada 1873, l 7246, w celu zaspokojenia wierzytelności Zuzanny Englertowej, w kwocie 700 złr., rozpisana ponownie w dniu 21. Maja 1874 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym, pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 17., 18. i 19 z r. 1874 objętemi, z tą odmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, dnia 16. Kwietnia 1874.

(1514 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2987. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 B. st./63 now. w Bestwince położonej, małżonków Jana i Maryanny Chmielniaków, własnością będącej, rezolucyą z dnia 27. Stycznia 1874 l. 9796, w celu zaspokojenia wierzytelności Ignacego Thiebergera w kwocie 428 złr. w. a. z pn. rozpisana ponownie w dniu 15. Maja 1874. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej Nr. 38., 39. i 40. objętymi, z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 16. Kwietnia 1874.

(1319 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4391. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Zośkę Niuniak, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłym w Huizdyczowie ojcu jej Tomku Niuniaku się zgłosiła.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów 27. Grudnia 1873.

(1486 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1998. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu została posada kancelisty w randze XI., z roczną płacą 600 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym 120 złr. w. a. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę lub o podobną posadę przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12. Lipca 1872 l. 98. dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 10. Maja 1874 liczyć się mających do prezydjum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

W Krakowie d. 27. Kwietnia 1874.

(1338 3—3) **Edykt.**

Nr. 2332. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Antoninę Pleiszyńską, że przeciw niej Ignacy Krajewski i Wiktorya z Krajewskich Balicka o wykreślenie ewikcyi za posiadanie 235 morgów 1466 kw. sążni lasu do dóbr Rażniowa odstąpionych, pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 18. Maja 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej, a w razie śmierci jej nieznanych spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adwokata Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Warteresiewicza za kuratora nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwaną, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, jak wreszcie innego obrońcę sobie wybrała, i o tem sądowi tutejszemu doniesła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyła, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 18. Marca 1874.

(1300 3—3) **Edykt.**

Nr. 12196. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana i Maryi Kozaków, tudzież Józefa Kaisera uchwałą z dnia 4. Października 1873

do l. 50484 wydzielenie z realności pod l. $414\frac{4}{4}$ przestrzeni gruntu 202 □°, 4 □′, 0″ utworzenie dla niej nowego ciała tabularnego, tudzież zaintabulowanie Józefa Kaisera za właściciela tego nowego ciała tabularnego dozwolono, i na takowe wszystkie ciężary hipoteczne przeniesiono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym wierzycielom hipotecznym jako to: Markusowi Rappaport, Marcinowi i Tomaszowi Hartel, Pawłowi i Jadwidze Prorok, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr, Majewskiego z zastępstwem adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyżwymienione osoby, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21. Marca 1874.

(1248 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23034. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni. iż zbiorowa kasa sierocińska Tarnowskiego c. k. Sądu obwodowego przeciw p. Emanuelowi Mandelbauma o wydanie nakazu zapłaty pożyczkowego kapitału 560 zł. w. a. z pn. w 30 dniach pod rygorem egzekucyi i wezwanie urzędu tabuli micjskiej zanotowanie tego pozwu w stanie biernym realności pod l 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu położonych pod dniem 17. Września 1873 do l. 19330 skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego, zgodnie z żądaniem tejże okażyi uchwałę z dnia 2. Października 1873 do l. 19330 wydano.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest nie wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Brauna z substytucyą t. adw. dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 20. Listopada 1873.

(1254 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 501. C. k· Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości. iż na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie raty z dnia 1. Sierpnia 1873 w kwocie 9 złr. 75 ct. 9 % zwłoki; od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 7 ct. w. a. 12 % zwłoki; od 1. Września 1873 i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 125 złr. 92 ct. w. a. z 12 % odsetkami od 26. Stycznia 1874 i kosztów niniejszego podania w kwocie 14 złr. 21 ct. a. w. w myśl §. 3. Ust. not. i rozporządzenia ministerjalnego z dnia 28. Października 1865 Nr 110 D. p. p. § 90 lit. b. i statutów na podstawie aktu notaryalnego z dnia 21. Kwietnia 1873, dozwala się na egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 42/133 w Brodłach położonej a Baltazara Kubarskiego własnej na dniu 21. Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej, w trzech terminach, t. j. dnia 21. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20 Lipca 1874 każdym razem o 10. godzinie rano w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 270 złr. a. w.

Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 37 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, wykaz podatków zaś w Urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 26. Marca 1874.

(1433 1—3) **Edykt.**

Nr. 4404. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia należytości Mendla Stempelbacha w ilości 60 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 67 w Kolbuszowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 29. Maja 1874, na dniu 30. Czerwca 1874 i na dniu 3. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10tej z rana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. a. w. jako cena szacunkowa, wadyum wynosi 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 24. Marca 1874.

(1435 1—3) **Edykt.**

L 2371. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do wiadomości, iż Mikołaj Dudek młodszy, zmarł w Filipowicach na dniu 18. Maja 1873 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy Sądowi miejsce pobytu Antoniego Dudka nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby się zgłosił do Sądu w ciągu roku jednego od daty i złożył deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z sukcessorami zgłaszającymi się i z kuratorem Gabryelem Ziarno w Filipowicach, dla Antoniego Dudka ustanowionym, z tym dodatkiem, iż wypadający na tegoż spadek czysty, aż do udowodnienia jego zejścia lub uznania go za zmarłego, w Sądzie byłby zachowanym.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 20. Kwietnia 1874.

(1436 1—3) **Edykt.**

Nr. 3939. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dr. Antoni Buchelt, właściciel apteki obwodowej w Tarnopolu, uchwałą tutejszo sądową z dnia 31. Marca 1874 l. 3939 za głupkowatego i do zarządzenia swemi sprawami niezdolnego uznany i że dla niego c. k. kapitana p. Władysława Schnajdra kuratorem ustanowiono.

Tarnopol, dnia 31. Marca 1874.

(1439 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 2953 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wygranej przez Mojżesza Stein przeciw Wenantemu i Emilii Nowosieleckim sumy 480 zł. a. w. z procentem 18 od sta od 10. Listopada 1870, kosztów 8 zł. 66 ct a. w.; dozwala c. k. Sąd obwodowy przymusową sądową licytacyę sum, mianowicie: a) sumy 1200 złr. m. k. na rzecz dłużniczki Emilii Nowosieleckiej w stanie biernym dóbr Wojtkowa jak Dom. 223 pag. 139 n. 47 on. intabulowanej i b) sumy 30.000 zł. polskich a względnie 6750 złot. polskich na rzecz Wenantego Nowosielskiego w stanie biernym dóbr Wojtkowa jak Dom. 39 pag. 270 n. 24 on. i Dom. 223 pag. 133 n 36 on. intabulowanej, która licytacya odbędzie się na jednym terminie, a to dnia 22. Czerwca 1874 o 10tej godzinie rano w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu, na którym te sumy także niżej sumy wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedane być mogą, pod następującemi warunkami:

1) Jako cena wywołania stanowi się nominalna wartość 1200 złr. m. k. czyli 1260 zł. w. a. i 6750 zł. polskich czyli 708 zł. 75 ct. a. w. czyli razem 1968 zł. 75 ct. a. w.
2) Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 10tą część ceny wywołania w okrągłej kwocie 197 zł. w. a. złożyć w gotówce jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.
3) Po odbytej licytacyi wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, innym zaś kupującym zaraz zwróconem zostanie.
4) Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, całą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone zostanie, w gotówce do Sądu złożyć, poczem wydany mu zostanie dekret własności względem tych sum, na podstawie którego za ich właściciela na koszt własny zaintabulowany zostanie.
5) Kupiciel winien będzie należytość od przeniesienia własności tych kwot z własnych funduszów zapłacić.
6) W razie, gdyby nabywca któregokolwiek z tych warunków niedopełnił, stanie się on umowołomnym, natenczas przepada złożone przezeń wadyum na rzecz wierzycieli i rozpisaną zostanie relicytacya tych kwot, odbyć się mająca na jego koszt i stratę w jednym terminie na którym kwoty te za jakąbądź cenę sprzedane zostaną, a umowołomny nabywca za wszelką przez swoją niesłowność wyrządzoną szkodę nietylko swojem wadyum ale i całym swoim majątkiem odpowiadać będzie.
7) Kupiciel obowiązany będzie te ciężary hipoteczne, którychby wypłaty wierzyciele przed umówionym, lub prawnym terminem wypowiedzenia przyjąć nie chcieli, w miarę zaofiarowanej ceny kupna przyjąć na siebie.
8) Gdyby egzekucyę prowadzący Mojżesz Stein chciał współlicytować, będzie on uwolniony od złożenia wadyum 197 zł. jeżeli wyciągiem hipotecznym się wykaże, że takowe na swojej pretensyi 480 zł. a. w. z pn. ubezpieczył.
9) Gdyby prowadzący egzekucyę Mojżesz Stein stał się nabywcą tych kwot, wolno mu będzie, egzekwowaną przezeń kwotę 480 zł. a. w. z pn. ze stosowną ilością zaofiarowanej przez niego ceny kupna, o ile takowa przez wierzytelności jego pretensye poprzedzające wyczerpaną nie zostanie, zkompenzować i takowej do depozytu sądowego nie składać. — Wyciąg tabularny, dotyczący się kwot sprzedać się mających, może być przejrzany w sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony sporujące, p. Stanisława Pieniążek, c k. prokuratoryę skarbu, jakoteż c. k. urząd podatkowy w Birczy, nareszcie hipotecznego wierzyciela Józefa Staudt z miejsca pobytu niewiadomego, dalej wszystkich wierzycieli, którzyby na kwotę 30.000 zł. pol. po dniu 7. Marca 1872, zaś na sumie 1200 zł. m. k. po dniu 7. Marca 1872, zaś na sumie 1200 złr. m. k. po dniu 30. Kwietnia 1872 prawo zastawu uzyskali, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. Regera i substytuta p. adwokata dr. Skałkowskiego równocześnie ustanowionych i przez edykta gazetami ogłasza się.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 26. Marca 1874.

(1443 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 797. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego z 31. Marca 1874, l. 4305, uznaje Maryę Motuz z Nosowiec za marnotrawczynię i ustanawia dla niej kuratorem Iwana Sobczaka starszego.

Tarnopol dnia 17. Kwietnia 1874.

(1444 1—3) **Edykt.**

Nr. 2087. C. k. Sąd powiat. w Krzeszowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi p. Nissen Wienera przeciw Pawłowi Buczkowi w kwocie 79 zł. 50 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 zł. 9 ct., 6 zł. 42 ct. i 5 zł. 42 ct. w. a. dozwolona rezolucyą z d 1. Września 1873, l. 4234, egzekucyjna sprzedaż domu pod Nr. 185 w Regulicach położonego, a Pawła Buczka własnego, na dniu 20. Kwietnia 1873 egzekucyjnie zajętego i oszacowanego, w jednym tylko terminie, t j. dnia 1. Czerwca 1874, o 8. godzinie rano w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie pod warunkami poprzednio dozwolonej obwieszczeniem z d. 1. Września 1873 l. 4234 licytacyi. Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Na tym terminie powyższy dom także niżej ceny kupna sprzedany będzie.

O czem się niewiadomych wierzycieli i tych którzyby wcześnie rezolucyi licytacyjnej nieotrzymali, przez edykt i kuratora p. notaryusza Rudolphiego w Krzeszowicach uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice d. 14. Kwietnia 1874.

(1521) **Konkurs.**

L. 10.613. Posada pocztmistrza w Gdowie, powiat Wieliczka, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr., dotacya roczna 300 złr., ryczałt kancelaryjny 80 złr. i ryczałt rocznych 820 złr., za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Gdowem a Muchówką.

Podania należy wnieść w terminie trzytygodniowym do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Brzuchowicach, powiat Przemyślany, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Ubiegający się mają wnieść swe podania w przeciągu czterech tygodni do ck. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada czasowego woźnego pocztowego w obrębie galic. Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 350 złr., dodatek aktywalny 87 złr. 50 cent. w. a. suknia służbowa in natura i kaucya 200 złr.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi mają być wniesione w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2. Maja 1874 r.

(1526 1—3) **Konkurs.**

L. 438. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie, jest opróżnioną posada Adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę lub o posadę adjunkta przy innym c. k. Sądzie powiatowym lub kolegialnym, mają wnieść swe podania w przeciągu 14 dni do Prezydyum tutejszego c. k. Sądu obwodowego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 4. Maja 1874.

(1528 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 736. Ces. kr. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza niniejszem, iż na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego celem wydobycia sumy 150 złr. z p n. odbędzie się w Sanoku w dniach 29. Maja, 26. Czerwca i 25. Lipca 1874 zawsze o godzinie 10. rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Dębnie pod l. 6/3 położonej Piotra Biegi własnej. — Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a., protokół opisania jakoteż dalsze warunki można przejrzeć w Registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sanok dnia 23. Kwietnia 1874 r.

[1501 3—3] **Obwieszczenie!**

L. 2507. Na dniu 30. Kwietnia 1874 odbyło się 32 losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Wielkiego księztwa Krakowskiego i Galicyi wschodniej. Przeznaczona kwota do losowania wynosi z funduszu Wielkiego Księstwa Krakowskiego: . . . . . . 29.000 złr.
Galicyi zachodniej . . . . . . 306.000 złr.
Galicyi wschodniej . . . . . 531.000 złr.
czyli razem 866.000 złotych reńskich mon. konw. czyli 909.300 złr. wal. austr.

Wylosowane na dniu 30. Kwietnia 1874 obligacye wszystkich trzech funduszów, jakoteż obligacye poprzednio wylosowane i jeszcze nie wykupione, nareszcie obligacye, przy których zanotowane są zastrzeżenia w księgach kredytowych obejmuje obwieszczenie dołączone jako dodatek do Gazety Lwowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych

we Lwowie dnia 30. Kwietnia 1874.

Doniesienia prywatne.

[1518 1—3] **Obwieszczenie.**

L. 1767. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 7,497 złr. 45 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 7700 złr. w. a., na hypotekę dóbr Łowczów v. Łowczowek w powiecie Tarnowskim położonych, W. Pani Ludwiki z Łapińskich Krasuskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1. Stycznia 1872 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce dóbr tych wypowiedzianym zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 22. Kwietnia 1874.

[1484 3—3] **Konkurs.**

L. 414. Na posadę lekarza przy szpitalu powszechnym w Sanoku z roczną płacą 300 zł., rozpisuje się ponownie konkurs do końca Maja 1874.

Posadę tę otrzymać może tylko doktor medycyny, i chirurgii.

Z Magistratu k. w. miasta

Sanok 29. Kwietnia 1874:

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.